

Sanathana Sarathi

Czerwiec 2018

Sanathana Sarathi

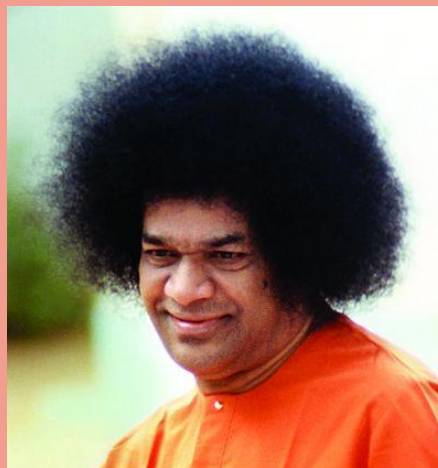
Pismo poświęcone moralnemu i duchowemu rozwojowi ludzkości przez

SATJĘ * DHARME * ŚANTI * PREME * AHIMSE

(prawdę * prawość * pokój * miłość * niekrzywdzenie)

Spis treści

- **Dharma podtrzymuje wszechświat**
Orędzie Awatara Sathya Sai Baby
(28.04.1992 r.)
- **Święta w Prasanthi Nilayam**
- **Uważajcie Boga za swojego guru**
Przeżycie Bhagawana na święto Guru
Purnima
- **Boska wizyta**
Blask boskiej chwały
- **Odkrywanie Wed – źródła mądrości**
dr N. Gopalakrisznan
- **Miłość jest językiem serca**
Dżajanti Kumari
- **Rola Guru Bal Wikas**
Dewi Radżgopal
- **Nowiny z ośrodków Sai**



Official Websites of Prasanthi Nilayam

Sri Sathya Sai Sadhana Trust, Publications Division: www.srisathyasaipublications.com

Bhagavan's Photographs Online: www.saireflections.org

Reporting Website from Prasanthi Nilayam: www.theprasanthireporter.org

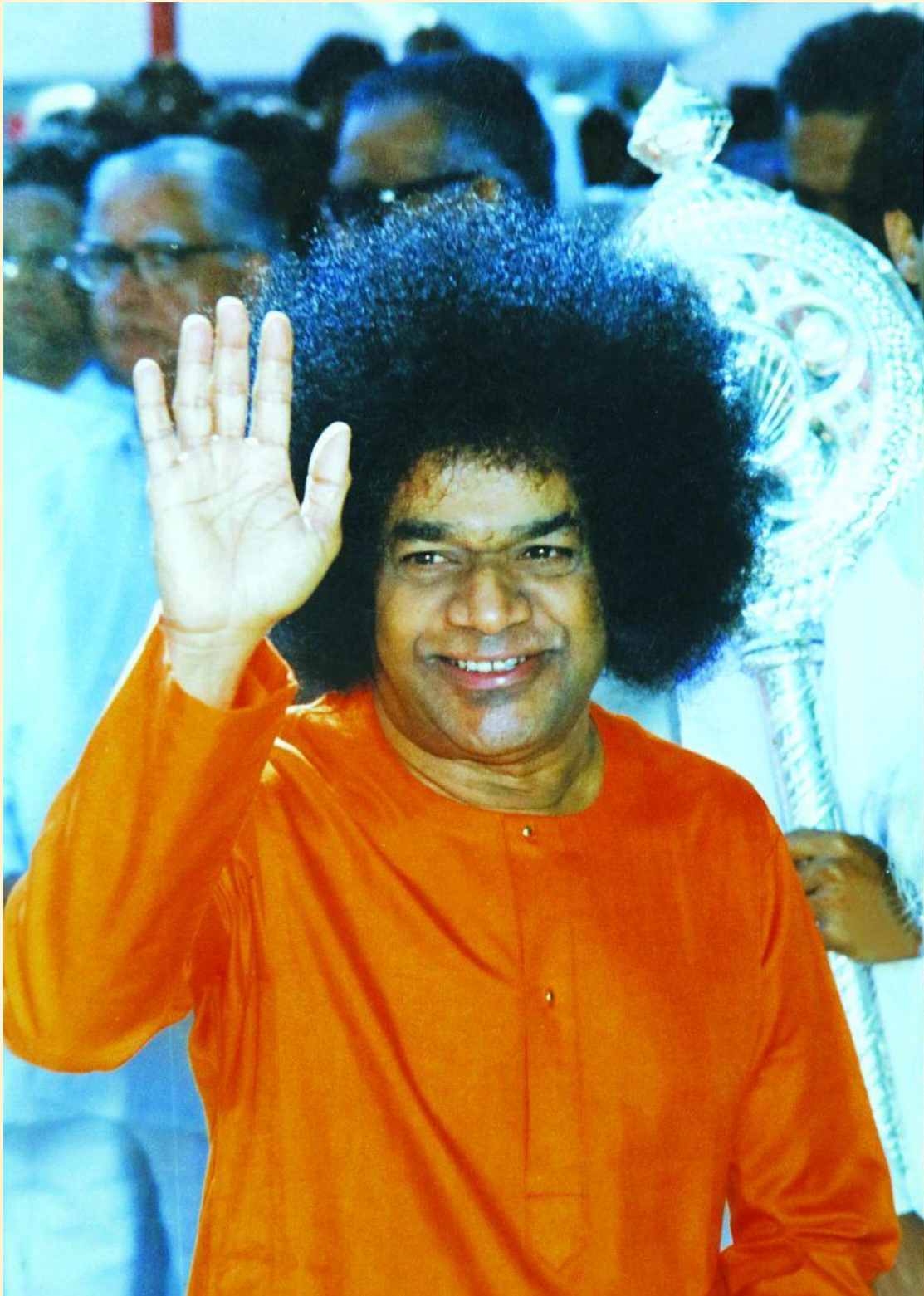
Sri Sathya Sai Central Trust: www.srisathyasai.org.in

Radio Sai Global Harmony: www.radiosai.org

Sri Sathya Sai Easwaramma Women's Welfare Trust: www.ewwt.org.in

Bal Vikas Wing of Sri Sathya Sai Organisation, India: www.sssbalvikas.org







AVATAR VANI

Dharma podtrzymuje wszechświat

*Księżyc oświetla świat nocą,
zaś słońce za dnia.
Prawość oświetla trzy światy,
a szlachetny syn oświetla cały ród.*

Rzeczywistymi obrońcami świata są szlachetni ludzie

Tak jak noc staje się wspaniała dzięki księżycowi, dzień dzięki słońcu, podobnie wszystkie trzy światy otrzymują blask od dharmy i żywione są przez dharmę. Cały ród zdobywa chwałę i blask sławy dzięki szlachetnemu synowi. Dzięki jednej szlachetnej osobie cały naród zyskuje szacunek.

Słońce i księżyc podtrzymują i oświetlają świat

Nikt nie szuka ciemności. Zwłaszcza ludzie szlachetni gardzą ciemnością. Z drugiej strony, źli i nikczemni ludzie przyjmują ciemność z zadowoleniem i w ciemności nocy prowadzą swoją nikczemną działalność. Ciemność sprzyja złym uczuciom. Mówi się, iż to *rakszasa priti* (schronienie diabła). Rakszasy w ciemności nocy nabierają pełnych mocy. Dla tych, co oddają się złym czynom i rozrywkom, noc jest dogodnym czasem na ich nikczemne czyny. Sumanaskowie, czyli ludzie dobrego serca radują się w dzień pełni księżyca. Wedy mówią: *Ćandrama manaso džata ćakszo surjo adżajata* (księżyc narodził się z umysłu, a słońce z oczu Najwyższego Bytu). W dzień pełni księżyca ludzki umysł rozkwita i jaśnieje. Księżyc pomaga też uleczyć wiele dolegliwości. Umysły poetów uzyskują w dzień pełni księżyca wielkie natchnienie. Dzieci, patrząc na księżyc w pełni, radują się i bawią ze śmiechem i swawolą. Noc w czasie pełni księżyca staje się radosna. Pojawiają się wtedy święte i przyjemne uczucia.

Słońce podtrzymuje cały ten świat. Nasze istnienie na ziemi możliwe jest jedynie dzięki słońcu. Wszystkie zbiory, wszystkie rzeki, cała roślinność i całe życie na ziemi istnieją dzięki słońcu i przez nie są podtrzymywane. Dlatego mieszkańcy tego kraju oddają cześć słońcu jako bogu.

Moc Boga jest niemożliwa do opisanania; przekracza wszelkie pojęcie. *Jatho waćo*



niwarthanthe aprapja manasa saha (słowa wraz z umysłem bezowocnie odbijają się, nie mogąc Go zrozumieć) - mówią Wedy. Boskość jest niepojęta i nie można jej opisać. Bóstwo słoneczne zawsze zmienia zło w dobro, świętokradztwo w świętość. Słońce odparowuje słoną wodę morza, a wylewa na ziemię wodę do picia. Stąd też słońce jest opisywane jako *Dźiwan dźjoti i dźagat dźjoti* (światło świata). Słońce i księżyc są dla ludzi niczym oczy. Bharatijowie od niepamiętnych czasów oddają cześć słońcu i księżycowi jako bogom. Niektórzy ludzie patrzą na to pod innym kątem. Uważają słońce za zwykłą kulę wodoru, helu, tlenu i azotu. Te oraz inne pierwiastki są obecne także w ludzkim ciele. Powstały z tych symbolicznych bogów, słońca i księżycyca.

Wedy mówią:

*Purnamada purnamidam, purnat purnamudaćjate,
Purnasja purnamadaja, purnamewawaśisjate.*

(To jest pełne, tamto jest pełne. Kiedy z pełnego zabierze się pełne, to, co pozostaje, jest nadal pełne).

Gdy zrozumie się tę prawdę, w sercu nie będzie już ciemności niewiedzy.

Wrodzoną cechą człowieka jest czystość myśli, słów i czynów

Potem przychodzi dharmy. Dharmy oznaczają zasady etyczne w szerokim zakresie, prawość, obowiązki itd. *Trailokje dipako dharmy* (dharmy oświeca wszystkie trzy światy). Wedy tak określają dharmę: *Dharajati iti dharmy* (dharmy jest tym, co podtrzymuje). Dharmy to szata satji, prawdy. Jest ona zasadniczą tożsamością jaźni. Wszystkie żywioły przyrody, wszystkie związki pomiędzy różnymi ludźmi, różne gatunki oraz różne światy są podtrzymywane za pośrednictwem dharmy. W odniesieniu do ludzi, dharmy jest tym, co wskazuje dobrą drogę. Przynosi prawa i obowiązki oraz je koordynuje.

Prawa i obowiązki są niczym dwa skrzydła ptaka lub dwie nogi człowieka. Ów duet jest nierozdzielny. Nasi przodkowie przywiązywali do dharmicznego sposobu życia najwyższą wagę. Wrodzoną istotą, czyli cechą cukru jest słodycz. Jeśli coś nie smakuje słodko, nie może być cukrem. Przyrodzoną cechą ognia jest spalanie. Jeśli nie spala on jakiejś rzeczy, przestajecie nazywać go ogniem. Podobnie, cechą człowieka jest *trikarana śuddhi* (czystość myśli, słów i czynów). Czystości sprzyja zgodność myśli, słów i czynów. W kulturze indyjskiej człowiek nazywany jest *manawa*. Słowo *manawa* stanowi połączenie dwóch słów - *ma* i *nawa*. *Nawa* znaczy nowy; *ma* znaczy nie, z czego wynika, że człowiek nie jest nowy. Jest to oznaką tego, że ja jednostkowe przechodzi przez koło narodzin i śmierci.

Co jest głównym czynnikiem, panującym nad ludzkim życiem? Jest nim umysł, który rządzi ludzkim zachowaniem. Słowo *manawa* pochodzi od *manas* (umysłu). Twórca rodu ludzkiego nazywany jest Manu (pochodzący z umysłu). Wedy mówią: *Mano mulam idam dźagat* (umysł jest podstawą całego świata).



Umysł potrafi poruszać się z niewyobrażalną prędkością, a ciało fizyczne porusza się bardzo wolno. Umysł jest obecny zarówno w ciele, jak i poza nim. Nie jest widoczny, gdyż jest najbardziej subtelny. Powietrza nie można zobaczyć, jednak jest ono postrzegalne poprzez dotyk. Dotyk sprawia przyjemność umysłowi. Umysł jest zdolny wiązać się z ciałem, jak i z powietrzem. Umysł potrafi wędrować poza powietrze i pokonywać wszelkie przeszkody. Gdy tylko przyjdzie mu na myśl jakieś miasto, umysł natychmiast do tego miasta dociera. Mówicie: 'jestem tu nieobecny umysłem'. W tym przypadku ciało jest jedynie widziane; widzącym jest umysł.

Pojąwszy wagę roli umysłu na drodze życia, tutaj i w życiu pozagrobowym, powinno się dokładnie zbadać jego strukturę, możliwości, ograniczenia, jak też jego knowania. Mówi się: *Manah ewa manuśjanam karanam bandhamokszajo* (umysł jest przyczyną niewoli i wyzwolenia człowieka). Umysł potrafi omamić, jak też oświecić człowieka. Umysł, który w swojej pierwotnej postaci jest czysty, zanieczyszczony jest przez człowieka wskutek wiązania się tego ostatniego z błahostkami. W ten właśnie sposób człowiek traci dziś spokój.

Spójrzcie na złotnika. Nosi czysty, biały ubiór. Ale próbując zwiększyć ogień w piecu do topienia złota, brudzi swe ubranie. Umysł człowieka staje się mroczny z powodu związku z doczesnymi myślami i napastliwymi pragnieniami. Jak przywrócić skażonemu umysłowi czysty stan? Aby oczyścić koszulę, moczyć ją najpierw w wodzie, nacierać mydłem, a w końcu bijecie na kamieniu. Podobnie, musicie namoczyć umysł w wodzie miłości, nacierać go mydłem śraddhy (mocnej wiary), a potem bić go na kamieniu wajragji (wyrzeczenia). Jednak wy zawsze karmicie umysł złymi myślami.

Umysł można utrzymywać w czystym stanie przez ciągłe karmienie go dobrymi myślami. Ten świat rozjaśnia się dzięki ludziom, którzy ściśle trzymają się dharmicznej drogi życia. Ci wielcy ludzie są prawdziwymi obrońcami świata. Kraj, w którym ludzie obierają drogi sprzeczne z dharma, nie będzie się rozwijał. *Dharmo rakszati rakszitat* (jeśli ochraniasz dharmę, będziesz chroniony przez dharmę). Dharma ochrania wszystkie trzy światy. Hanuman podpalił całe miasto Lanka. Kiedy miasto to płonęło, umysł Rawany otaczała ciemność.

Prawdziwa edukacja pokazuje ścieżkę dharmy

Suputro kuladiipakah (dobry syn staje się światłem swego rodu). Kto jest dobrym synem? Dobrym synem jest ten, kto idzie za nakazami swoich rodziców. Syn powinien kształtować się zgodnie z życzeniami rodziców. Rodzice mogą nie mieć wykształcenia, nie muszą być intelektualistami, jednak nie są pozbawieni miłości do dzieci. Niektórzy studenci chełpią się, iż są rozumniejsi od rodziców. Zapominają o poświęceniu poniesionym przez rodziców i ciężkich próbach, jakie ci przeszli, aby ich wykształcić. Kształtując się uczeń musi zdobyć takie cechy jak pokora i szacunek dla dobrych ludzi.



Prawdziwa oświata pokazuje ścieżkę dharmy. 'Suputra' to ktoś, kto stara się o dobro rodziców, rodu i społeczeństwa, ściśle trzymając się dharmy. Etyka i moralność są związane z *sat guną* (cechą dobroci). Kiedy ludzie porzucają moralność, kraj popada w ruinę. Rozwój moralny nie jest tym samym, co rozwój ekonomiczny. W spójnym rozwoju społeczeństwa moralność jest najważniejsza. Rodzice i ogół społeczeństwa czują dumę ze szlachetnego syna. Same narodziny syna nie są dla ojca powodem do dumy. Ojciec czuje dumę tylko wtedy, gdy syn zdobywa dobre imię. Obchody urodzin są dla syna bez znaczenia, o ile nie przypominają mu o świętych uczuciach i dobrych czynach, jakie są z nim związane. Ojciec jest szczęśliwy, gdy syn nauczy się rozróżniać i przestrzega wartości.

W pewnym mieście był bardzo bogaty i słynny człowiek. Z wielką miłością wychowywał syna. Syn opętany był myślą o studiowaniu za granicą. Wszystkie błagania i przekonywania ze strony ojca okazały się daremne. Rodzice często ulegają życzeniom dzieci. Syn wyjechał i w owym kraju dopuszczał się wszelkich występków; kiedy powrócił, był zupełnie zepsutą osobą. Zaczął się popisywać tym, że przybył z zagranicy. Korzystał z pieniędzy i sławy ojca. Wkrótce zostało przygotowane jego małżeństwo. Tuż przed zawiązaniem wężła *mangala sutry* (świętej nici, noszonej przez mężatki), młody człowiek padł martwy.

Nie jest to opowieść zmyślona. Jest to opowieść z realnego życia. Pośród tych, którzy byli na ślubie, znajdowało się wiele wybitnych osobistości i lekarzy. Lekarze oświadczyli, że jest martwy. Po upływie 20 minut, ku zaskoczeniu wszystkich, młody człowiek powrócił do życia. Opowiedział swoje pośmiertne przeżycia: „To było jak sen. Opuściłem to ciało i ten świat, a udałem się do innego świata, gdzie natknąłem się na jakiegoś Mistrza. Powiedział mi, że jest zadowolony z dobrych czynów mojego ojca. A zatem da mi powtórne życie, pod jednym warunkiem - że jakiś mój krewny lub przyjaciel ofiaruje siebie w zastępstwie za mnie. Czy mogę prosić, żeby ktoś z was spełnił ten warunek i uratował mi życie?”. Usłyszawszy te słowa, panna młoda, jej matka, ojciec i wszyscy inni wymknęli się powoli z owego miejsca, używając takiej czy innej wymówki. Wtedy ów młody człowiek uświadomił sobie, że ludzie go szanują, dopóki żyje. A więc udał się z powrotem do Jamy Dharmaradży [w zaświaty] jako mądrzejsza dusza.

Szczere oddanie zapewnia boską łaskę

Śastra (pismo święte) jest tym, co zapewnia prawdziwe wskazówki postępowania. Śastra to standardowy tekst lub księga zaleceń. W aszramie mędrca Gautamy było wielu uczących się pod jego kierownictwem uczniów. Kiedyś nastał dotkliwy głód. Czcigodny mędrzec wezwał wszystkich uczniów i rzekł: „Drodzy uczniowie! Głód nęka to miejsce. Wszystkie drzewa i pastwiska obumarły. Nie ma paszy dla krów. My, ludzie, jakoś damy sobie radę, ale krowy to nieme zwierzęta. Nie potrafią długo przeżyć w tym miejscu. Dlatego pragnę, aby któryś z was zabrał krowy na zielone



pastwisko i opiekował się nimi”.

Żaden z uczniów nie wystąpił, aby przyjąć to uciążliwe zadanie, wreszcie wystąpił jeden, aby spełnić życzenie mistrza. Wszyscy pozostali uczniowie zaczęli mu to gwałtownie odradzać mówiąc, że jednej osobie nie sposób będzie zająć się tak wieloma krowami. Jednak uczeń ten rzekł, że będzie za wszelką cenę trzymał się słowa danego guru. Powiedział: „Prawda jest życiem słowa, tak jak wojsko jest życiem królewskiego pałacu, a podpis życiem weksla. Nie wycofam swojej obietnicy. Jestem gotów raczej umrzeć niż być nieposłuszny wobec guru”.

Wielki mędrzec był bardzo zadowolony z jego postawy i zapewnił go o ochronie Boga. Uczeń powiedział, że nie dąży do niczego innego, jak tylko łaski mistrza. Potem popędził wszystkie krowy, a było ich sto, w odległe miejsce, ale nigdzie nie widział zielonego pola. Wówczas przypomniał sobie stwierdzenie wedyjskie *Wedahametam puruszam mahantam aditjawarnam tamasa parastat* (uzmysłowiłem sobie Najwyższą Istotę, która jaśnieje blaskiem miliarda słońc i która jest ponad tamasem, ciemnością niewiedzy). Uwierzył w siebie i powiedział sobie: Jestem ucieleśnieniem wiedzy; nie ma we mnie żadnego złudzenia ani ciemności. Czyż mogę odnieść niepowodzenie w swoim działaniu?”. W jednej chwili cały ten obszar, gdzie się znajdował, przemienił się w zielone pole. Krowy zaczęły paść się z wielką ochotą.

W ten sposób minęło kilka lat. Liczba krów wzrosła do tysięcy. Kiedy pędził je z powrotem do ashramu Gautamy, w cudowny sposób pojawiło się wielu gopali (pasterzy), aby mu pomóc. *Antarbahiśca tatsarwam wjapja Narajana sthita* (wszechprzenikający Bóg jest obecny wewnątrz i na zewnątrz). On jest Gopala (obrońcą krów i wszystkich istot). Pan Narajana pojawił się przed nim i rzekł: „Mój drogi! Dla prawdy gotów byłeś poświęcić wszystko. Dlatego nadaję ci imię Satjakama (prawdomówny aspirant).

Satjakama był skarbnicą trzech cech, mianowicie czystości, cierpliwości i wytrwałości. Prawdziwy wyznawca powinien rozwijać potrójną czystość: myśli, słowa i czynu.

Życie Satjakamy jest wzorem dla wszystkich uczniów i studentów, gdyż potrafił on utrzymać potrójną czystość. Ten, kto jest w stanie wyjść ponad tamas (lenistwo) jest przywódcą wszystkich przywódców. Taki człowiek błyszczy jako Kuladipaka – ten który przynosi chwałę swemu rodowi. Rodzice nie zyskują szczęścia, gdy urodzi się syn. Prawdziwego szczęścia dostępują dopiero wtedy, gdy ludzie zaczynają chwalić ich syna.

Ojciec może rozdawać słodycze, kiedy urodzi mu się syn. Ale pogrążony jest w smutku, gdy ten sam syn zmienia się w rozbójnika. Studenci muszą sobie uświadomić, że matka jest nawet ważniejsza od Boga. Nie powinniście zapominać złotej myśli: *Matru Dewo bhawa, Pitru Dewo bhawa, Aćarja Dewo bhawa, Atithi Dewo bhawa*



(Czcij matkę, ojca, nauczyciela i gościa jak Boga). Jeśli nie potraficie zrozumieć dążeń swojej matki, która jest dla was Bogiem w ludzkiej postaci, jakżeż możecie zrozumieć Boga, który jest niedostrzegalny? Ten, kto niezdolny jest kochać matkę, ojca i dzieci, czyż może kochać Boga? Uczniowie i studenci muszą uświadomić sobie, że ich głowa, krew, jedzenie i duddu (pieniądze) – wszystko to pochodzi od rodziców. Tylko tego, kto czci swoich rodziców, można nazywać światłem rodu. Pojedyncze pnące jaśminu rozprzestrzenia zapach po całym lesie, a drzewo o brzydkiej woni psuje urok ogrodu.

Studenci powinni być rozważni w wyborze towarzystwa. *Powiedz mi, jakie masz towarzystwo, a powiem ci, jaki jesteś.* Powinniście dążyć do przyjaźni z dobrymi ludźmi, nawet jeśli pociąga to za sobą niewygody. Od złego towarzystwa uwalniajcie się za wszelką cenę. Dharma jest światłem dla wszystkich trzech światów. Dobry syn jest światłem dla całego narodu.

Nauczcie się mówić mniej, zaś róbcie więcej. Zajmujcie się pracą, którą Swami ceni. Uczcie się dobrze, zdobywajcie dobre imię, dobrą pracę, zarabiacie pieniądze i wydawajcie je dla dobra społeczeństwa. Powietrze, które wciąga się do płuc, musi zostać wypuszczone; zjedzone jedzenie musi zostać po strawieniu wydalone, przez wzgląd na dobre zdrowie. Podstawą szlachetnego życia jest wyrzeczenie i poświęcenie.

– Boskie orędzie Bhagawana wygłoszone w Sai Śruti w Kodaikanal, 28 kwietnia 1992 roku.



Święta w Prasanthi Nilayam

Budda Purnima

Święto Budda Purnima, upamiętniające narodziny, oświecenie i nirwanę Pana Buddy, celebrowano w Prasanthi Nilayam z wielkim oddaniem i pobożnością. Ponad 600 wielbicieli przybyło z Nepalu, Sri Lanki, Malezji, Tajlandii, Singapuru, Indonezji, Brunei, Tajwanu, Hongkongu i Japonii, aby wziąć udział w tych uroczystościach, które odbyły się 29 i 30 kwietnia 2018 roku. Tematem tegorocznych obchodów była „Dhamma - ścieżka nirwany”.

Program w dniu 29 kwietnia 2018 roku rozpoczął się od intonowania tradycyjnych buddyjskich śłok przez wielbicieli z Tajlandii, a następnie Sri Amar Karki, koordynator



tegorocznych obchodów Budda Purnimy wygłosił przemówienie. Sri Karki zastanawiał się nad znaczeniem dhammy (prawości) jako środka do nirwany (wyzwolenia) i zapowiedział dwóch mówców. Pierwszym mówcą był dr Art-ong Jumsai z Tajlandii, który opowiedział historię życia Buddy i opisał, jak stał się on poszukiwaczem prawdy i osiągnął nirwanę po tym, jak porzucił swoje życie księcia.

Drugim mówcą był prof. Sunanda Degamboda ze Sri Lanki, który mówił o szlachetnej, ośmiorakiej ścieżce zalecanej przez Pana Buddę dla osiągnięcia nirwany i zauważył, że pięć wartości ludzkich satji, dharmy, śanti, premy i ahimsy, które przekazał nam Bhagawan Baba, pokazuje człowiekowi tę samą drogę do wyzwolenia.

Po tych przemówieniach dzieci z organizacji Bal Wikas i młodzi dorośli ze Sri Lanki wykonali przedstawienie zatytułowane „Seri Wanija” oparty na jednej z historii Jataka (opowieści o wcześniejszych żywotach Buddy), o tej samej nazwie. Poprzez opowieść o dwóch kupcach zostało ukazane, że chciwość jest przyczyną destrukcji człowieka, a zadowolenie może doprowadzić go do szlachetnej ścieżki.

Ostatnim elementem programu był zestaw pieśni religijnych zatytułowany „Boskie melodie”, przedstawione przez wielbicieli ze Sri Lanki. Rozpoczynając od modlitewnej piosenki do Pana Ganeszy, piosenkarze oczarowali wielbicieli przez prawie 45 minut melodyjnymi pieśniami, pięknie ilustrowanymi na ekranie. Zakończyli swoją prezentację piosenką „Sai premamu Wedasaramu” (miłość Sai jest esencją Wed).

Program drugiego dnia obchodów Budda Purnimy, 30 kwietnia 2018 r. rozpoczął się od śpiewów wedyjskich, po których mowę na temat tych obchodów wygłosił Śri Ashoka Sakhrani, główny koordynator Strefy 5. Międzynarodowej Organizacji Sathya Sai, Przedstawił syntezę nauk Pana Buddy i Bhagawana Baby i podkreślił potrzebę prowadzenia znaczącego życia, aby osiągnąć nirwanę. Po tej rozmowie uczniowie Szkoły Sathya Sai w Tajlandii zaprezentowali spektakl taneczny „Pan Budda” przedstawiający życie Siddharthy i epokowe wydarzenia prowadzące do jego oświecenia. Uczniowie Bal Wikas (dziewczęta) ze Sri Lanki pokazały następnie dramat taneczny „Bunt umysłu”, który ukazał kaprysy umysłu i zilustrował, w jaki sposób umysł może doprowadzić człowieka do ewolucji duchowej, ale również do upadku. Następnie odbyła się nowatorska prezentacja wideo bhadżanu „Hari bhajan bina sukha santhi nahin” śpiewana przez wykonawców z wielu krajów, w różnych językach.

Ostatnim punktem programu był boski dyskurs Bhagawana, w którym rozwinął on nauki Buddy i podkreślił potrzebę opanowania zmysłów na świętej drodze do osiągnięcia celu życia. Bhagawan zakończył swój dyskurs dwoma bhadżanami, a mianowicie: „Gowinda Kriszna dzej” i „Wahe guru wahe guru wahe guruji”, które wielbiciele powtarzali zgodnie z wielkim oddaniem.

Kobiety i Brahma widja: przedstawienie

1 maja 2018 r. wielbiciele ze Sri Lanki przedstawili spektakl „Kobiety w Brahma



Widji” oparty na naukach Bhagawana Sri Sathyi Sai Baby, w którym podkreślili, że kobiety mają równe prawo do studiowania Wed i osiągnięcia Brahma dźniani (wiedzy o Brahmanie) realizując Brahma widję (studia duchowe). Dramat pokazał, jak kobiety w starożytnych Indiach osiągnęły wysoki status poszukiwaczy Brahma widji i przytoczone zostały przykłady Gargi, Sulabhy, Choodali, Maitreji i Madalasy jako szlachetne wzorce do naśladowania dla kobiet. Przedstawienie wyjaśniło, w jaki sposób rodzice i guru Bal Wikas powinni zachęcać dzieci do podążania ścieżką duchowości, aby osiągnąć Brahma dźnianę.

Dzień Iśwarammy

Dzień Iśwarammy świętowano 6 maja 2018 r. w Prasanthi Nilayam z głębokim oddaniem i pobożnością, aby uczcić boską matkę Iśwarammę, która dała światu awatara kali jugi, Bhagawana Sri Sathya Sai Babę. Poranny program odbył się przed grobowcem boskich rodziców, Matki Iśwarammy i Peddy Wenkamma Radżu. Rozpoczął się od bhadźanów o godz. 7.45. Jednocześnie na pięknie udekorowanym grobowcu ofiary składało wielu dygnitarzy i krewnych. Bhadźany zakończyły się wraz z arati, po czym wykonywano Narayana sewę.

Wieczorny program odbył się w Sai Kulwant Hall, gdzie członkowie grupy Prasanthi Bhajan, w skład której wchodziłi byli studenci Bhagawana, ofiarowali muzyczny hołd Boskiej Matce w formie uduchowionych pieśni. Po koncercie nastąpił boski dyskurs Bhagawana, w którym wyjaśnił on chwałę macierzyństwa i nawoływał wszystkich, aby uszczęśliwiali swoje matki w każdych okolicznościach i spełniali życzenia swoich rodziców. Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadźanem „Hari bhadźan bina sukha śanti nahin”.



Uważajcie Boga za swego guru

Przesłanie Bhagawana na święto Guru Purnima

„Ludzie żywią błędne pojęcie, że czerpią szczęście, gdy spełniają się ich pragnienia” - powiedział Bhagawan 5 lipca 2001 roku w dyskursie z okazji święta Guru Purnima. Wezwał wszystkich, aby panowali nad pragnieniami. „W istocie, szczęście nie pojawia się wówczas, gdy zaspokajane są pragnienia, ale wtedy, gdy się nad nimi panuje. Przez panowanie nad pragnieniami można cieszyć się stanem błogości” – stwierdził Baba.



Ucieleśnienia Miłości!

Bóg jest wszechprzenikający i mieszka we wszystkich istotach. Podobnie, pięć żywiołów, będących przejawami boskości, jest wszechprzenikające i wszechpotężne.

Doceniajcie znaczenie pięciu żywiołów

Cały świat przenika pięć żywiołów, jest związany pięcioma żywiołami i działa z powodu pięciu żywiołów. Nie może funkcjonować, jeżeli nie ma choćby jednego z nich. Dlatego też dla każdego człowieka pięć żywiołów jest niczym jego pięć zasad życiowych. Mocy owych żywiołów nikt nie potrafi pojąć, ale każdy człowiek musi poznać ich znaczenie. Prawdziwie błogostawiony i zasłużony jest jedynie ten, kto rozumie ich znaczenie i stosownie do tego działa. Wtedy osiągnie on cele ludzkiego życia, czyli puruszarthę. Rozpoznanie znaczenia tych żywiołów to święty obowiązek każdego człowieka. Pięć żywiołów jest przyczyną przyjemności i bólu człowieka, jego dobra i zła. Pięć żywiołów daje człowiekowi szczęście lub niedolę, zależnie od tego, jaki czyni z nich użytek. Nazwy ich i postacie mogą się wydawać proste, ale są one bardzo potężne.

Narodziwszy się, człowiek żyje parę lat i ostatecznie porzuca ciało. Za narodziny, wzrost i śmierć człowieka odpowiedzialnych jest pięć żywiołów. Pięć żywiołów rozpościera się od mikrokosmosu po makrokosmos. Obecne są w człowieku od głowy po stopy. Konieczne więc jest, aby człowiek znał ich tajemnicę.

Panujcie nad zmysłami

Dobrze zrozumiawszy znaczenie pięciu żywiołów, Buddha dążył do panowania nad swoimi pięcioma zmysłami. Uczył: *Buddham śaranam gaćchami, dhammam śaranam gaćchami, sangham śaranam gaćchami*. Prawdziwe znaczenie tej modlitwy jest następujące: musisz skierować swój buddhi (umysł) ku dharmie (prawemu postępowaniu). Prawe postępowanie powinno zaś mieć na celu słuzenie społeczeństwu. Gdy tak się czyni, społeczeństwo oczyszcza się. Buddha użył intelektu do zrozumienia tej prawdy i podzielił się swą mądrością ze społeczeństwem. Przede wszystkim panował nad swoim widzeniem.

Spośród pięciu zmysłów postrzegania, olbrzymią mocą są obdarzone oczy. Mają w sobie 400 milionów promieni świetlnych. Dziś człowiek używa niewłaściwie zmysłów i wskutek tego jego ciało z każdym dniem staje się słabsze. Jego nieświęte widzenie i zmysłowe przyjemności, jakim się oddaje, skracają mu długość życia. Setki tysięcy promieni w jego oczach niszczy się z powodu jego nieświętego widzenia. Właśnie dlatego człowiek nabawia się wad oczu.

Dziś wielu ludzi przechodzi operacje zaćmy [katarakty], żeby naprawić wzrok. Lekarze mogą powiedzieć, iż człowiek nabawia się wad wzroku z powodu zaćmy, jednak w istocie jest to wynik nieświętego widzenia. A zatem człowiek musi panować nad wzrokiem. Jakiegokolwiek podjęłoby się ćwiczenia duchowe, nie można czerpać z



nich korzyści bez panowania nad swoim wzrokiem. Wszystkie sadhany (duchowe ćwiczenia), jak dżapa (śpiewanie), tapa (pokuta) i dhjana (medytacja) dają tylko tymczasowe zadowolenie. Ćwiczenia te nie mogą pomóc w panowaniu nad swoim widzeniem. W rzeczy samej, całe sriszti (stworzenie) opiera się na waszym driszti (widzeniu). Netry (oczy) są zaprawdę śastrami (świętymi tekstami).

Wraz z panowaniem nad widzeniem należy opanować język. Na języku jest 300 tysięcy kubków smakowych. Ponieważ człowiek stał się niewolnikiem smaku, spożywa różne przysmaki, psując sobie język. Nie tylko każe wypowiadać językowi nieświęte słowa, ale także przez używanie szorstkich słów rani uczucia innych. Niewłaściwe używanie języka jeszcze bardziej skraca długość jego życia. Podobnie, wszystkie zmysły tracą moc, gdy czyni się z nich niewłaściwy użytek, przez co skraca się długość życia. Człowiek powinien więc przede wszystkim trzymać w ryzach oczy i język. Gdy panuje się nad tymi dwoma, odnawia się energia człowieka. Jeśli człowiek czyni święty użytek z oczu i języka, uzyskuje moc, jakiej nie może zdobyć przez lata ascezy.

O języku, znawco smaku! Jesteś bardzo święty. Mów prawdę w najprzyjemniejszy sposób. Bezustannie śpiewaj boskie imiona Gowindy, Madhawy i Damodary. To twój główny obowiązek

Nie wywołuj bólu u innych przez używanie szorstkich słów. W istocie, inni nie są inni, są twoim własnym ja, ponieważ we wszystkich obecna jest ta sama atma. Ten, kto wywołuje ból i ten, kto od tego cierpi, są jednym i tym samym. A zatem nigdy nie mów w taki sposób, by ranić innych. Dlatego często mówię wam, abyście mniej mówili, jednak nie bierzecie poważnie moich słów. Jesteście niezdolni, by pojąć, do jakich zagrożeń doprowadzi was w przyszłości nadmierne gadanie.

Nie patrzcie na zło; patrzcie na to, co dobre. Tylko wtedy wasze oczy zdobędą tę świętą moc, dzięki której będziecie mogli uzmysłwić sobie boską wszechświatową postać. Jeśli będzie się panowało nad zmysłami, duchowe ćwiczenia przynosić będą większe nagrody. Niepomny na moc zmysłów i nie robiąc z nich właściwego użytku, człowiek tkwi w złudzeniu, że może zdobyć wielkie nagrody przez podejmowanie różnych ćwiczeń o fizycznej i doczesnej naturze. Jednak w rzeczywistości z tych ćwiczeń nie można otrzymać nic, z wyjątkiem tymczasowego zadowolenia.

Przede wszystkim człowiek powinien panować nad zmysłami. Nigdy nie słuchaj niczego, co złe. Jeśli powstanie taka sytuacja, natychmiast opuść to miejsce. Nie słuchaj niczego, co złe, nie patrz na nic, co złe i nie mów nic, co jest złe. Czyń wszelkie wysiłki, aby być z dala od zła. Jedynie wtedy będzie w tobie rosła - coraz bardziej - duchowa moc.

Dlaczego nasi starożytni mędracy i jasnowidze udawali się do lasów, żeby spędzać życie w samotności? Jedynie po to, aby panować nad zmysłami. Prawdziwa sadhana



duchowa (tj. ćwiczenie duchowe) polega na panowaniu nad zmysłami. Bez panowania nad zmysłami wszelkie duchowe ćwiczenia okażą się bezowocne. Zamiast używać języka do wypowiadania złych słów, dlaczego nie śpiewacie boskich imion, takich jak Rama, Kriszna i Gowinda? Z powodu niewłaściwego używania zmysłów gromadzicie grzechy. Grzechy, które nagromadziliście, mogą nie być widoczne gołym okiem, jednak na pewno przyniosą wam cierpienie. To, co nie jest widoczne, każe wam zjeść owoce waszego działania. O człowieku, pojmij tę tajemnicę karmy (działania)!

Podążajcie ścieżką duchowości

Ucieleśnienia Miłości!

Zmysły są niczym zasady życia każdego człowieka. Gdy ściągniecie zmysłom cugle, wasze życie będzie spokojne. Powinniście nie tylko unikać złej mowy, powinniście również mniej mówić. Wasza mowa powinna być krótka i słodka. Mędracy tacy jak Walmiki i Wjasa oraz wielcy bhaktowie, jak Potana, układali święte teksty i uświęcali swe życie. Naśladujcie ich ideały i uczynicie wzorowym swoje życie. Czytajcie święte teksty ułożone przez takie szlachetne dusze. Dziś ludzie czytają książki, które brudzą umysł. To bardzo zły zwyczaj. Czy chodzi o czytanie, czy pisanie, patrzanie czy mówienie, niech wszystko będzie dobre. Świadomie nie popełniajcie błędów. Czyniąc właściwy użytek ze zmysłów możecie doświadczyć boskości. Jedynie przez święte używanie zmysłów można postrzegać boskie przejawienia i stać się boskimi.

Człowiek, nieświadom swoich wrodzonych boskich możliwości, uważa się za kogoś marnego i wiecie życie pełne ułudy. Myśli, że jest jakaś wyższa od niego siła i czyni wysiłki, żeby do niej dotrzeć. Nie ma żadnej siły wyższej niż on. *Ekam Sath wiprah bahudha wadanti* (Prawda jest jedna, ale mądrzy określają ją różnymi nazwami). Jest tylko jedna prawda, nie dwie. Myślenie, że jest coś różnego od siebie i szukanie tego jest oznaką niewiedzy. Różnorodność jest twoją własną wyobraźnią. *Ekoham bahusjam* (Jeden chciał stać się wielością). Prawdę tę możecie zrozumieć, kiedy zapanujecie nad zmysłami.

Ludzie żywią błędne pojęcie, że znajdują szczęście gdy spełnią się ich pragnienia. W istocie, szczęścia doświadczą się nie wtedy, gdy spełnione są pragnienia, ale kiedy się nad nimi panuje. Przez panowanie nad własnymi zmysłami można cieszyć się stanem błogości. Ten, kto łaknie spełnienia swoich pragnień, jest zawsze niespokojny. Pragnienia związane są z prawritti (tym, co doczesne), w którym nie ma jakiegokolwiek szczęścia. Łudźcie się myśleniem, że na tym świecie jest szczęście, podczas gdy oddalacie się od niwritti (duchowości).

Studenci!

Jesteście młodzi i macie odpowiedni wiek do tego, aby ćwiczyć panowanie nad zmysłami. Możecie robić z nich użytek w święty sposób. Kiedy poznacie właściwą ścieżkę, nigdy się nie poddawajcie. Nauki Wed możecie rozumieć tylko wtedy, gdy



rozwijacie dobre cechy. Dobre cechy kultywować możecie jedynie poprzez dobre praktyki. Na waszej ścieżce może być trochę przeszkód, ale nigdy się nie poddawajcie.

Dzisiaj świętujemy Guru Purnimę. Purnima oznacza dzień pełni księżyca. Zatem, kto to jest guru? Współcześni guru szepczą na ucho jakąś mantrę i wyciągają rękę po pieniądze. Tacy ludzie nie nadają się do tego, aby nazywać ich guru.

Gukaro gunatita, rukaro rupawardžita (prawdziwy guru nie ma cech ani postaci). Abyście mogli pojąć wolną od kształtu i cech boskość, konieczny jest guru. Ponieważ takich guru trudno zdobyć, uważajcie za swego guru Boga.

*Gurur-brahma gurur-wisznu
gurur dewo maheśwara;*

*Guru sakszat param brahma
thasmai śri gurawe namaha.*

(Guru to Brahma, Guru to Wisznu, Guru to Śiwa. Guru to zaprawdę najwyższy Brahman. Zatem przekazmy pozdrowienia dla tego Guru).

Na tym świecie wszystko jest przejawem boskości. *Sarwam khalwidam Brahma* (Zaprawdę wszystko to jest Brahmanem). Wszyscy są ucieleśnieniami boskości. Wszystko, co widzicie, jest w istocie niczym innym jak Wiśwa wirat swarupą (Jednym pod postacią wszechświata).

Sahasra sirsza purusza sahasraksza sahasra pad (Kosmiczny Byt ma tysiące głów, oczu i stóp). Oznacza to, iż wszystkie głowy, wszystkie stopy i wszystkie oczy, jakie widzimy na tym świecie, należą do Boga. Gdy to wedyjskie stwierdzenie *Sahasra sirsza* zostało poczynione, ludność świata wynosiła jedynie kilka tysięcy, teraz jednak liczy kilka miliardów. W tamtych czasach ludzie uważali, że każdy jest boski. Wierzyli w złotą myśl wedyjską *Sarwa bhuta namaskaram keśawam pratigaćchati* (Pozdrowienia kierowane do wszystkich istot docierają do Boga). *Iśwara sarwa bhutanam* (Bóg mieszka we wszystkich istotach). *Isawasjam idam sarwam* (Bóg przenika cały wszechświat). Boskość nie jest ograniczona do jakiegoś określonego miejsca. Bóg jest tutaj, Bóg jest tam i jest wszędzie. Wy, powodowani złudzeniem, tworzyacie różnice, jednak boskość jest jedna i tylko jedna. Obowiązkiem guru jest rozprzestrzeniać taką zasadę jedności.

Ucieleśnienia Miłości!

Zamiast wypowiadać puste twierdzenia o bhakti, za cel do osiągnięcia miejcie preme. Nie ma nic większego od tej sadhany. Nie ma nic, co może wyzwolić was łatwiej niż czysta i bezinteresowna miłość. Są cztery istotne słowa - mukti (wyzwolenie), bhakti (oddanie), rakti (przywiązanie) i anurakti (przywiązanie, czyli miłość do Boga). Jednak podłożem ich wszystkich jest miłość. Miłość jest najcenniejszym darem jaki wam przekazuję podczas Guru Purnimy. To mój najcenniejszy dar dla was. Jakikolwiek inne



dary, jakie mogę dać, będą bezużyteczne, jeśli będą pozbawione miłości. Moja miłość jest czysta, święta i najcenniejsza. Wy również rozwijajcie taką miłość.

– Wybrane z orędzi Bhagawana wygłoszonych podczas świąt Guru Purnima



Blask boskiej chwały

BOSKA WIZYTA

We wtorek, 21 września 1976 r. zorganizowaliśmy pierwsze publiczne śpiewanie bhadźanów w naszym domu i byliśmy mile zaskoczeni, gdy w połowie spotkania wszedł chiński dżentelmen i dołączył do nas. Później, gdy mój mąż opowiedział zgromadzeniu swoje doświadczenia z Babą, dżentelmen ten, Wong Wing Kwan przekazał nam naprawdę niesamowitą relację ze swej rozmowy z Babą. Zaskoczył nas również informacją, że według jego osobistej wiedzy w Malezji mieszka około 3000 chińskich wielbicieli Baby. W samym rejonie Kepong Bahru, gdzie mieszkał, jest ich około 300.

Powiedział, że był zagorzałym buddystą, bardzo oddanym Lao Tsy. Od 19 roku życia był wegetarianinem i stale poszukiwał prawdy. Pewnego dnia usłyszał od indyjskiego przyjaciela, że w Indiach żyje cudowny człowiek, który przez wielu był określany jako inkarnacja Boga. Jego przyjaciel dał mu kilka książek do przeczytania, między innymi „Człowiek cudów” Howarda Murpheta. Pewnego dnia w sierpniu lub wrześniu 1975 r. miał udać się do domu pewnego Hindusa w Brickfields, aby obejrzeć zdjęcia Baby. Ponieważ jednak padał deszcz, pozostał w domu i przeczytał jedną z książek o Babie. Coraz bardziej zaintrygowany mocami Baby, poprosił Babę o wybaczenie, że nie udał się do domu Hindusa.

Było już ciemno, a wokół domu szalała powódź. Nagle zdziwił go widok starszego, brodatego mężczyzny stojącego przed zamkniętymi drzwiami. Mężczyzna był wysoki, miał jasną karnację i białawe włosy, a wokół głowy podobną do turbanu tkaninę. Biorąc pod uwagę późną godzinę dnia i nie wiedząc, kim jest ten nieznamy, nie otworzył drzwi. Staruszek zaczął mówić do niego w języku brzmiącym jak chiński dialekt, którego nie rozumiał. Jednak z gestów mężczyzny Wong wywnioskował, że odnosił się do kogoś z „aureolą” wokół głowy. Ale Wong nadal obawiał się mężczyzny, więc powiedział mu: „Przykro mi, nie wiem, kim jesteś i nie rozumiem, co mówisz”, i nie otworzył drzwi. Mężczyzna zrobił gest, jakby chciał odejść, po czym odwrócił się, wyjął z kieszeni koszuli kartkę papieru i podał ją Wongowi. Arkusz papieru z chińskimi



znakami miał numer „63”. Wong nie był w stanie zrozumieć pisma, ale zdziwił go numer „63”, ponieważ był to numer domu, do którego miał się udać tego dnia. Starzec wskazywał list i kierunek do Brickfields, po czym włożył rękę między kraty i uściśli sobie dłonie. Wong opisał dłoń mężczyzny jako bardzo miękką i elastyczną, jakby nie miała kości. Gdy potrząsał ręką mężczyzny, Wong w lewej ręce trzymał książkę o Babie, którą czytał, chowając ją za plecami. Kiedy mężczyzna złapał jego prawą rękę, poczuł, jakby prąd płynął z prawej dłoni przez jego ciało do lewej dłoni, ciągnąc go i niemal zmuszając do przyłożenia książki do klatki piersiowej. Potem mężczyzna odszedł.

Dopiero wtedy przyszła mu do głowy myśl: „Może to był Baba, który może pojawiać się w różnych postaciach?”. Szybko zwrócił się do żony i syna, którzy byli świadkami tej dziwnej sceny i poinstruował syna, aby poszedł za starym człowiekiem, aby zobaczyć, dokąd się udał. Dom Wonga znajdował się przy ślepej uliczce, ale kiedy syn wyszedł, nie było nikogo ani żadnego pojazdu. Było to dla Wonga bardzo dziwne, ponieważ nie było sposobu, aby stary człowiek mógł tak szybko zniknąć.

Następnego dnia Wong udał się do domu w Brickfields, aby obejrzyć zdjęcia Baby. Ku swemu zaskoczeniu zobaczył zdjęcie starca. W odpowiedzi na jego zdziwienie odpowiadano mu, że był to Śirdi Baba - poprzednie wcielenie Sai Baby. Wong stał oszołomiony, bo na tym zdjęciu był ten sam stary człowiek, który poprzedniej nocy przyszedł do jego domu.

Zdając sobie sprawę, że jego życiowe poszukiwania prawdy doprowadziły go do tego cudownego człowieka, do Baby, zaczął czytać więcej książek i zapraszać innych chińskich przyjaciół do udziału w swoich doświadczeniach. Zaczęli dzielić się książkami i prowadzić religijne dyskusje.

Podjęli decyzję, że w 1975 roku siedmiu z nich pojedzie razem do Puttaparthi w Indiach, aby wziąć udział w obchodach urodzin Baby. Kiedy przyjechał i wysiadł z taksówki, rozpoznał Babę wychodzącego z budynku. Baba pomachał do niego. Ze względu na dużą liczbę osób zebranych na obchody urodzin Baby, nie był on w stanie uzyskać osobistego spotkania, ale pewnego dnia, gdy chodził po wielkim audytorium Purnaczandra, prawie zderzył się z Babą wychodzącym z sali. Baba uśmiechnął się i powiedział po angielsku; „Jestem w was; jesteś we mnie. Kontynuuj swoją pracę”. Wówczas Baba ruszył dalej, pozostawiając Wonga bardzo wzruszonego. Zdecydował się uczestniczyć w ruchu Baby najlepiej, jak potrafi.

Wrócił do Malezji zakłopotany, bo nie wiedział, jak wykonać „pracę” Baby. Modlił się do Baby i poprosił go o wskazówki, w jaki sposób zachęcić chińskich wielbicieli do udziału w bhadżanach śpiewanych w sanskrycie i telugu, wykręcających język. Baba odpowiedział mu we śnie. Będąc w stanie półsennym, czuł, że Baba pouczał go jak nauczyciel. Najpierw dał mu słowa pieśni w języku chińskim, a następnie melodię, która była odpowiednikiem melodii bhadżanów śpiewanych w telugu lub sanskrycie. Następnie Wong podyktował te słowa komuś innemu, kto pisał po chińsku. W ten



sposób był w stanie opracować kilka chińskich bhadżanów (w sumie 8), które miały być śpiewane podczas sesji bhadżanowych. Piosenki i melodie były tak przyjemne, że zadziwiały jego przyjaciół, ponieważ nie formalnie nie znał języka chińskim ani nie miał wykształcenia muzycznego. Uczył się w języku angielskim.

Sesje bhadżanowe odbywały się w soboty w domu sąsiadów Wongów w Kepong. Oddanie chińskich wielbicieli zostało wzmocnione mocą Baby, o czym świadczyło wibhuti, które Wong otrzymał w Puttaparthi. Wibhuti trzymano w pojemniku i wydawało się, że są to niekończące się zapasy, do wykorzystania w celach leczniczych. Wibhuti, mówił Wong, działało szczególnie cudownie przy leczeniu chorych na polio. Święty popiół nanoszono na nogę inwalidy i wkrótce pacjent czuł, że lekarstwo zaczyna działać.

Gdy te siedem osób przebywało w Indiach, uczestnicząc w obchodach urodzinowych, reszta wielbicieli nadal prowadziła bhadżany przy swoim ołtarzu w Kepong Bahru. W przeddzień Urodzin (które przypadają 23 listopada) wszyscy wielbiciele ujrzeli postać Baby stojącą przed nimi w złotej szacie. Baba polecił im, aby byli wegetarianami w dniu Jego urodzin. To niezwykle doświadczenie jeszcze bardziej wzmocniło przywiązanie wielbicieli z Kepong Bahru do Baby.

- Z artykułu Wong Wing Kwan w „Podróż do Boga - część I: Malezyjskie doświadczenie z Sai Babą”
J. Jagadeesana z 21 września 1976 r



Odkrywanie Wed – źródła mądrości

Dr N. Gopalakrisnan

My, Hindusi, nigdy nie mówiliśmy, że tylko nasza religia jest idealna; nigdy nie mówiliśmy, że tylko nasz Bóg jest doskonały; nigdy nie mówiliśmy, że tylko nasza książka jest idealna; nigdy nie mówiliśmy, że tylko nasza ścieżka jest prawidłowa. Powiedzieliśmy: Ano bhadra krtawo yantu wiswatah (Niech szlachetne myśli przychodzą do mnie ze wszystkich stron). Gdziekolwiek jest dobro i szlachetność, niech one należą również do nas.

Składam pranamy u lotosowych stóp Awatara, Swamiego Śri Sathya Sai Baby.

Mam szczęście, że mogłem być tu trzy razy: pierwszy raz przybyłem tutaj podczas Ati Rudra Maha Jadźni. Miałem szczęście, że mogłem położyć twarz na kolanach



Swamiego, który zapytał mnie: „*Inthawaraku meeru ikkadaku ra ledu jenthukku ra ledu*” (Do tej pory nie przybyłeś, dlaczego?). Następnie zapytał: „*Miku emi kawali*” (czego chcesz)? Powiedziałem: „*padanamaskar*”.

Po pewnym czasie ktoś zadzwonił i powiedział, że powinienem przyjechać do Puttaparthi i wygłosić wykład. Nie dowiedziałem się, kiedy powinienem przyjechać. We śnie przyszedł Swami i powiedział: „Masz okropne ego. Gdy twoje ego się skończy, wtedy cię wezwę”. Potem we śnie zapytałem go: „Co mam zrobić, aby usunąć to ego?”. Pokazał pięć palców i powiedział: „Nie powinieneś przyjmować żadnej girlandy. Nie przyjmuj żadnej nagrody ani nie dawaj innym żadnego certyfikatu. Nie powinieneś brać żadnego bukietu. Nie powinieneś pozwalać ludziom mówić dobrze o tobie. Po zakończeniu wykładu uświadom sobie, że to, co mówiłeś, to nie jest twoja wiedza, ta wiedza należy do twoich przodków. Po pięciu latach wezwę ciebie”. Pięć lat się skończyło i jestem tutaj. Czuję się tak podekscytowany.

Wedy napominają człowieka, aby prowadził chwalebne i sensowne życie

Po wysłuchaniu wczorajszych wieczornych wykładów i obrad dzisiejszej Konferencji Wedyjskiej, przypomniałem sobie, co Swami Wiwekananda powiedział w 1893 roku, nie w Chicago, ale na Uniwersytecie Michigan. Powiedział: „Dwudziesty wiek należy do was, ludzi, którzy tu się zgromadzili, ale XXI wiek należał będzie do nas, Hindusów”. We wcześniejszych latach Indie były duchową stolicą świata. Niech to centrum stanie się teraz kluczowym punktem duchowej stolicy świata. Na początku ofiaruję moje pranamy każdemu z was i odmawiam tę modlitwę wedyjską:

*Samgachchhadhwam samwadadhvam
Sam wo manamsi janatam.*

Samgachchhadhwam znaczy, chodźmy razem, chwalebnie, *Samwadadhvam* znaczy, pozwólcie nam omawiać razem chwalebne rzeczy, *Wo manamsi janatam* oznacza, że rozumiemy siebie psychologicznie i mentalnie. Żyjmy szczęśliwym, chwalebny, pożytecznym, celowym, owocnym i znaczącym życiem i niech naszą modlitwą będzie *Asato Ma Sadgamaya* (poprowadź mnie od nierealności do rzeczywistości). O Boże, poprowadź nas od złego do dobrego, od dobrego do lepszego i od lepszego do najlepszego. Pozwól naszemu umysłowi, ciału, relacjom rodzinnym, wartościom kulturowym, więziom społecznym, integracji narodowej zyskać trwałe korzyści z naszego życia. Pozwól naszemu umysłowi przejść od złych myśli do dobrych myśli, od złego stanu zdrowia do dobrego zdrowia, od niszczenia stosunków rodzinnych do wzmacniania relacji rodzinnych, od dewaluacji naszej kultury do wysokiej wyceny naszej kultury, od rozluźniania naszych więzi społecznych do wzmacniania naszych więzi społecznych, od dezintegracji po integrację narodu.

Tamaso ma dźiotirgamaja (prowadź mnie z ciemności do światła, od niewiedzy do wiedzy). *Mritjor ma amritamgamaja* (prowadź mnie od śmierci do nieśmiertelności).



Pozwól umysłowi przejść od złego do dobrego. Wtedy myśli i działania przechodzą od złego do dobrego, a działania przekształcają się ze złych w dobre. Niech wszyscy słuchają dobrych wiadomości, pozytywnych wiadomości. Dostrzegajmy w innych tylko dobro. Na świecie jest 7,4 mld ludzi, a każdy ma w sobie coś dobrego. Każdy ma w sobie też trochę zła. Zignoruj zło i weź dobro. *Bhadram paszjema* (patrz tylko na to, co dobre). Przygotowanie do życia nie jest życiem, doświadczenie życia jest życiem. Czyń dobro dla innych, póki tu jesteś. Swami zwykł mawiać: „*Nara sewa to Narajana sewa. Manawa sewa to Madhawa sewa. Jan sewa to janardana sewa*”. Ci, którzy żyją dla innych, aby pomagać innym – tylko oni naprawdę żyją. Żyjmy więc razem. Wedy mówią:

*Saha nawawatu, saha nau bhunaktu, saha wirjam karawawahai,
tejaswi nawadhitamastu,
ma widwiszawahai.*

(Obyśmy razem byli chronieni i żywnieni! Obyśmy wykonywali bohaterskie czyny! Obyśmy byli napełnieni boską energią! Nigdy nie ulegajmy nienawiści!).

Nie miejmy nienawiści do nikogo. Podobnie mówi inna modlitwa,

*Sarwe bhawantu sukhinah,
Sarwe santu niramajah,
Sarwe bhadrani paszjantu,
Ma kaschid dukha bhag bhawet.*

(Wszyscy mogą być szczęśliwi!
Niech wszyscy będą wolni od chorób!
Niech wszyscy widzą to, co jest pomyślne!
Niech nikt nie cierpi!)

Niech wszyscy będą szczęśliwi, niech wszyscy cieszą się życiem. Żyjemy tu na ziemi średnio od osiemdziesięciu do osiemdziesięciu pięciu lat. Każdy oddech prowadzi nas na cmentarz. To, jak długo żyjemy, nie jest dla innych problemem. To, jak żyjemy, dotyczy każdego.

Nauka i duchowość powinny się uzupełniać

My, Hindusi, nigdy nie mówiliśmy: tylko nasza religia jest doskonała; nigdy nie mówiliśmy, tylko nasz Bóg jest doskonały; nigdy nie mówiliśmy, tylko nasza książka jest idealna; nigdy nie mówiliśmy, tylko nasza ścieżka jest prawidłowa. Mówiliśmy: *Ano bhadra krtawo jantu wiswatah* (niech szlachetne myśli przychodzą do mnie ze wszystkich stron). Gdziekolwiek są dobre rzeczy, szlachetne rzeczy, niech one również należą do nas. My jesteśmy dawcami, tak jak rzeki. Rzeka ma słodką wodę, ocean ma słoną wodę. Dlaczego rzeka ma słodką wodę? Daje wodę oceanowi, dlatego ma słodką wodę. Ocean bierze, dlatego ma słoną wodę.



Bądźmy więc rzekami takimi jak Ganga, Jamuna, Godawari, Saraswati, Narmada, Sindhu czy Kawery. Możesz przeczytać w upanisadzie Isawasja: „*Asurja nama te loka andhena tamasaawrita tamste pretjabhigachchhanti je ke chatmahano janah*” (ci, którzy są niszczycielami atmy, idą po śmierci w nieboskie światy spowite w ślepią ciemność). Ci, którzy zdecydowali się popełnić samobójstwo, *atmahanojanahę*, również pójdą do świata ciemności. Niektórzy ludzie idą w kierunku tej negatywnej ścieżki. To twoja rola, twój obowiązek - sprowadzić ich na właściwą ścieżkę.

Tysiące ludzi zebrało się tutaj, aby pójść we właściwym kierunku, uzyskać odpowiednią wiedzę. Wiedza jest dwojakiego rodzaju - widja i awidja. Widja jest wieczną, empiryczną, duchową wiedzą, podczas gdy awidja jest wiedzą zewnętrzną, eksperymentalną, naukową. Wykorzystaj wiedzę naukową i technologiczną, aby sprostać codziennym problemom życia i wykorzystuj wiedzę duchową do osiągnięcia nieśmiertelności, do osiągnięcia trwałego spokoju. Ci, którzy myślą, że nauka może rozwiązać wszystkie ludzkie problemy, idą ku ślepej ciemności. Ci, którzy myślą, że duchowość może rozwiązać wszystkie ludzkie problemy, idą także ku ciemności. Integrujcie więc naukę i duchowość.

W Bhagawadgicie napisano:

*Dźniamam widźniana-sahitam
jadź dźniatwa mokszejase aszubhat.*

(Przekażę ci wiedzę, dzięki której będziesz uwolniony od niedoli materialnej egzystencji). Ponieważ większość z was to Hindusi, zapewne czytaliście Bhagawadgitę. Więc zapamiętajcie *Dźniamam widźniana-sahitam*. Po nauczaniu się na pamięć wszystkich 700 słok Albert Einstein wygłosił wykład na Uniwersytecie w Cambridge i powiedział: „Nauka bez religii jest ślepa, a religia bez nauki jest kiepska”. Swami zwykł mawiać: „Prakriti (natura) jest częścią Puruszy (Brahmana); jest boska. Uważamy Ziemię za naszą matkę.

Pracowałem na Uniwersytecie Alberty (w Kanadzie) przez rok. Są tam widoczne hasła: Chronicie Matkę Ziemię. Módlmy się do powietrza, *Namaste wajo twamewa pratjakszam brahmasi* (Pozdrowienia dla powietrza, rzeczywiście jesteś widocznym Brahmanem). Powietrze jest boskie dla Indian.

Nie porzucaj prawdy i prawości

Pierwsza książka na świecie to Rigweda, która będzie też ostatnią księgą rodzaju ludzkiego. Pozostanie do końca ludzkości, ponieważ jest *anadi* (bez początku). Nikt nie zna początku wiedzy wedyjskiej. Wedy są *apauruszeja* (nienapisane przez człowieka). To znaczy, że po prostu niemożliwe było napisanie Wed przez ludzi. Nie trzeba było nic dodawać do Wed ani usuwać, modyfikować ich czy poprawiać. Zostały one skomponowane przez mantradrastów (widzących), którzy mogli zobaczyć naturę i



skopiować jej zasady, dla których dodawanie, usuwanie, modyfikacja i poprawianie nie są już potrzebne.

Niestety, nie wiemy, ile jest Wed. Z 21 części Rigwedy dostępne są tylko dwie. Spośród 86 części Jadźurwedy tylko cztery są dostępne. Z 1000 części Samawedy dostępne są tylko trzy, a spośród dziewięciu części Atharwanawedy mamy tylko dwie. Na szczęście, przynajmniej tyle ich mamy. Moja prośba do braci i siostr tego zgromadzenia jest taka: przyjmijmy to, co dali nam nasi przodkowie i przekażmy następnemu pokoleniu.

Świat jest coraz bardziej zainteresowany wiedzą Indii. Indie nie zginęły; Indie nie mogły zostać zniszczone przez nikogo tylko z powodu istniejącej tutaj wiedzy. Tak więc, kiedy modlicie się za ziemię, kiedy modlicie się do ognia, kiedy modlicie się do powietrza, to modlicie się do Najwyższej Istoty, która stworzyła te żywioły. Dlaczego wam to wszystko mówię? Mój temat to naukowy aspekt Wed. Dlatego muszę mówić o powietrzu, muszę mówić o ogniu, muszę mówić o wodzie. Chcę również powiedzieć, że nauka i technologia były dobrze rozwinięte w czasach wedyjskich. Na przykład w Wedach jest mowa o nakhakucie (nożyczkach do paznokci). Mówiąc o nożyczkach do paznokci trzeba zrozumieć, że istniała wtedy technologia wytwarzania przyborów do paznokci. Powinniśmy także zrozumieć, że istniała technologia metalurgicznego przetwarzania metali, za pomocą której wykonano obcinarki do paznokci i znane były rudy metali. Powinniśmy wiedzieć, że opanowano oczyszczanie rud i minerałów. Kiedy więc słyszycie choćby jedno słowo z Wed, powinniście też wiedzieć o wiedzy naukowej, która istniała w tamtych czasach obok wiedzy duchowej.

Podobnie, słowo *hridajam* (serce) - każdy je ma. Wedy opisują słowo *hridajam*, które zajmuje się przyjmowaniem, daniem i krążeniem. Zanim odkryli to nasi wielcy naukowcy z Zachodu, wyjaśniliśmy to tutaj słowami. Nasza wiedza naukowa była wtedy ogromna. Niestety, nie wiemy o tym. Ale to nie jest usprawiedliwienie dla ciągłej ignorancji. Powinniśmy wiedzieć o naszym dziedzictwie; powinniśmy zmierzać od zła do dobra. Wedy mówią nam *satjam wada* (mów prawdę) oraz *dharmam czara* (bądź prawy).

Niech każda matka podąża za *matru dharmą*, a każdy ojciec za *pitru dharmą*. Każdy syn powinien podążać za *putra dharmą*, a każda córka za *putri dharmą*. *Satjam wada dharmam czara swadhajanma pramadah* (mów prawdę, praktykuj sprawiedliwość, nie zaniedbuj studiowania Wed). Nigdy nie odstępujcie od prawdy, nigdy nie odstępujcie od dharmy, ucicie się nieustannie, ucicie innych i prowadźcie szczęśliwe życie. Zachowajcie uśmiechniętą twarz do ostatniego tchnienia. Nigdy nie pokazuj gniewnej twarzy.

W końcu umrzesz pewnego dnia. Niezależnie od tego, czy jesteś wysokim oficerem, bohaterem, czy zerem, na pewno umrzesz. Tak, *uthiszta dżagrat prapja warannibodhat*



(wstańcie, ludzie, bądźcie świadomi i czujni!) Idźcie do szlachetnych osób i uczcie się od nich tajemnicy drogi do boskości). Ruszcie się, bądźcie świadomi, że nie jesteście na stałe na tym świecie. Oświećcie się, zdobywając wiedzę od uczonych.

Czuję się oświecony będąc tutaj, jak mały człowiek, który zdobył fortunę. I będę tu przychodził bardzo często, tak jak wy, nie jako mówca, ale jako pracownik realizujący misję. Życzę długiego, szczęśliwego, pożytecznego, celowego, owocnego, znaczącego życia wszystkim moim braciom i siostram. Kłaniam się.

- Z przemówienia dr. N. Gopalakrisznana, dyrektora Indyjskiego Instytutu Dziedzictwa Naukowego w Kerali na I Międzynarodowej Konferencji Wedyjskiej Sri Sathya Sai, 21 listopada 2017 r.



Miłość jest językiem serca

Dżajanti Kumari

Gdy siedziałam w swoim górskim ogrodzie w pełni wiosny, moje serce wypełniło się boską obecnością Swamiego i powiedziałam: „Ukochany Swami, za pomocą jakich słów, w jaki sposób i w jakim języku mogę przekazać Ci głęboką wdzięczność, jaką moje serce czuje się do Ciebie?”. Natychmiast pojawiła się doskonała i nieskazitelna odpowiedź Boskiego Mistrza: „Językiem serca jest miłość”.

Tak więc serce musi być wypełnione miłością, aby można było rozmawiać ze Swamim. I z tą głęboką miłością do mojego boskiego guru, Bhagawana Sri Sathya Sai Baby, ofiarowuję moją głęboką i pełną miłości wdzięczność za sterowanie łodzią mego życia przez morza pełne ziemskiego bólu, żalu, wyzwania, klęsk, fizycznego kalectwa, trudności finansowych - do świętych brzegów boskiej miłości, skąd kierował każdym moim krokiem. Często dawał mi we śnie swój pełen miłości darszan i mówił mi, co mam robić. Jak matka, powstrzymywał mnie, gdy chciałam wymknąć się z jego rąk. Jak matka, słuchał moich napadów złości, nie pozwalając mi im ulegać. Jeśli nie chciałam, żeby gdzieś szła, przychodził w medytacji i mówił mi: „Dlaczego chcesz tam iść? Czy jest tam coś, czego Swami nie może ci dać? Na jakie pytanie Swami nie może odpowiedzieć?”.

Trzy polecenia Swamiego

Kiedyś sprzeciwiłam się mojemu Panu i chciałam pójść na spotkanie, lecz zgubiłam adres, a raczej adres tego miejsca (w Szwajcarii) zniknął z mojej torebki i nie mogłam pójść. Innym razem, gdy byłam uparta i nieugięta, by zostać za wszelką cenę w



Ameryce (1976-1977) i „spierałam się” z moim Swamim, dał trzy mocne polecenia. Jego pierwszym przykazaniem było: „Wracaj do Szwajcarii” (7 kwietnia 1977). Za moje nieposłuszeństwo skarcił mnie i powiedział: „Przestań mi dokuczać swoim pozostaniem. Nie możesz zostać. Bądź cicho i śpiewaj bhadżany” (czerwiec 1977). Trzecie polecenie pojawiło się po moim proteście: „Co będę robić w Szwajcarii, Swami? Bez wielbicieli, bez bhadżanów”. Pojawiło się Jego polecenie. Powiedział: „Mnóstwo wielbicieli, mnóstwo bhadżanów. Tutaj mnie nie pytaj (w Ameryce); kiedy tam będziesz, poprowadzę cię” (październik 1977). Ponownie poprosiłam: „Czy mogę spędzić święta z przyjaciółmi?” (wielbicielami Sai w Ameryce). Boski autorytet odpowiedział: „Boże Narodzenie w Szwajcarii” (grudzień 1977).

Nie protestowałam więcej, bo pomyślałam, że Swami może się na mnie pogniewać. Miałam jedno ostatnie pytanie; zapytałam Swamiego: „W jakim charakterze mam jechać?”. „Jako turystka” – stanowczo odpowiedział guru. Znowu pomyślałam w swoim małym ja: „Jak mogę jechać jako turystka? Co zrobię po trzech miesiącach?”. Myślałam, że Swami źle usłyszał. Zadałam więc ponownie to samo pytanie. Swami powtórzył mocno i autorytarnie: „Powiedziałem -- wiza turystyczna”. Jak szybko zapominamy o „słowie” Najwyższego Guru i wracamy do naszych małych i niestabilnych umysłów, budując własne przypuszczenia i kalkulacje, całkowicie pomijając Jego boską mądrość i absolutną wiedzę o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości wszystkich istot na tej ziemi, wszystkiego, co stworzył!

Oświecony Mistrz nigdy nie podaje powodu ani nie zastanawia się nad rezultatem swego słowa. Swami nie daje żadnego uzasadnienia, kto, gdzie i w jaki sposób jego słowo dane sadhace się spełni i jaki będzie rezultat jego najwyższego, czystego i potężnego słowa. Buduje w ten sposób w nas wiarę i miłość, abyśmy zaufali mu bezwarunkowo i otwarcie, w sposób pośredni i jawny i nie kwestionowali tego, kiedy mówi: „Ja was poprowadzę”. Wtedy musimy zaufać jego czasowi, ponieważ on jest czasem i on kontroluje cały czas. On dał swoje słowo, że będzie przewodnikiem - ale dopiero wtedy, gdy czas dojrzeje, a przede wszystkim, kiedy bhakta będzie posłuszny temu, co powiedział i wolny od wszelkich przeszkód, lęków i wątpliwości, wierząc całkowicie w te słowa - „Ja cię poprowadzę. Daj mi wszystkie swoje zmartwienia, a zniosę wszystkie karmiczne konsekwencje i uwolnię cię na zawsze”.

Centrum Sai w Bernie

Baba postanowił sprawić, bym była posłuszna, ponieważ tylko On znał wartość duchowego daru, który mi dał w zupełnie nowym życiu - w Szwajcarii. Mój protest nic dla niego nie znaczył. To było jak woda spływająca po kacze - nie słuchał tego upartego i nieugiętego wielbiciela i 12 grudnia 1977 musiałam opuścić Amerykę.

Przez 21 i pół roku Swami trzymał mnie w Szwajcarii, gdzie jego kochające przewodnictwo zaczęło działać w czterech z nas, jego wielbicielach, którzy utworzyli



Centrum Sai w święto Ganesz Caturthi (26 sierpnia 1979 r.) i aktywnie oraz głęboko zaangażowali się w rozwój ukochanej organizacji Swamiego i we wszystkie prace - kierowane przez niego. Plus stabilna praca i piękne mieszkanie, które wszyscy jego piękni wielbicieli pomogli mi w pełni umeblować. Moja skarga: „Żadnych wielbicieli ani bhadżanów” zakończyła się stworzeniem Centrum Sai w Bernie, gdzie pełniłam funkcję nauczyciela bhadżanów przez 15 najbardziej inspirujących i duchowych lat duchowego rozwoju, aż do chwili, gdy Baba swym pełnym miłości błogosławieństwem wysłał mnie z powrotem do Indii, 9 grudnia 1988 r. Często, gdy prosiłam Swamiego, abym wcześniej wróciła do Indii (niż w jego planach), zawsze mówił: „Indie, jakie Indie?! Kiedy nadejdzie czas, poprowadzę cię”.

Podróż do krainy samoświadomości

Z moim ukochanym guru, Bhagawanem Sri Sathya Sai Babą, życie było cudowną przygodą odkrywczą - podróżą do krainy samoświadomości, zrozumienia, miłości, zaufania, wiary w to, czego uczył i nadal uczy: pewności siebie, determinacji, analizowania każdego kroku i ruchu przed działaniem - wszystko to i wiele innych niepojętych sposobów, jakimi kierował i torował mi drogę do stabilności, bezpieczeństwa i przede wszystkim zrozumienia siebie.

Jego najprostsze i jednocześnie głęboko inspirujące nauki przekazywane przez dyskursy, książki (obecnie wydawane w tysiącach) i wewnętrzną sadhana, stopniowo usuwały pył, który zaciemniał mój umysł przez udział w różnych światowych rozrywkach, niesprawiedliwościach i trudnościach, aż odsłonił się blask jego boskiej obecności i boskiej mądrości, wewnątrz i na zewnątrz.

Jego święte, wewnętrzne nauczanie rozpoczęło się w Prasanthi w grudniu 1974 r. - dla nowicjuszeki, która przysłała do niego z pustym umysłem, nieświadoma, kim jest Sai Baba. Oplół mnie swą potężną siecią i w ten sposób rozniecił we mnie świętą iskrę wewnętrznej sadhany. Baba dobitnie powiedział, że w ten sposób będę się z Nim kontaktować, ponieważ nie będę mieć wielu okazji, aby przebywać w jego fizycznej obecności. I tak to się ukształtowało, gdyż, jak Swami powiedział, nie mogłam przyjeżdżać częściej niż raz na 3-4 lata.

Przez 37 najpiękniejszych lat (obecnie 44 lata), Swami zaszczycał mnie i błogosławił, abym zawsze była w jego boskiej obecności i nadal będzie nauczał mnie przez wewnętrzny głos, dając mi wiele lekcji duchowych, wiele praktycznych nauk o tym, jak sobie radzić, jak znosić, jak tolerować i przewycięzać wszystkie trudności, umysłowe i fizyczne, które uderzały w nas jak błyskawice. Żyłam samotnie za granicą, w zupełnie nieznanym świecie zachodnim, z tak wieloma wyzwaniem, przeszkodami, że mój świat się rozpadał, Swami wspierał mnie i mówił, co mam robić, nauczył mnie radzić sobie z problemami. Jego kierownictwo i ochrona były jak święty, słodki nektar, który dał mi, aby osłodzić trudne okoliczności i poprowadzić mnie do zrozumienia, że był ze mną i



kierował wszystkim i w pełni kontrolował. Swami, który wysłał mnie do Szwajcarii ze słowami: „Tutaj o nic mnie nie pytaj; kiedy tam będziesz, poprowadzę cię”, zaszczepił we mnie miłość, wiarę, zaufanie i odwagę.

Gdzie możesz pójść beze mnie?

Niedawno byłam w Puttaparthi z moją siostrzenicą Dżjotszną, w Boże Narodzenie 2010. Swami wezwał mnie po czterech latach mojej ogromnej tęsknoty za jego świętym darszanem. Nie wiedziałam, że miał to być nasz ostatni darszan z jego boskim, fizycznym ciałem. Rano po Bożym Narodzeniu samochód Swamiego minął naszą bramę około 8 rano. Moja siostrzenica miała mieszkanie w Sai Nagar, w Gokulam. Swami był w drodze do szpitala. Oczywiście, jak zwykle, westchnęłam i powiedziałam: „O Swami, przegapiliśmy twój darszan!”. Natychmiast z miłością poprawił mnie i powiedział: „Swami nic nie pomija; stały darszan”. Wtedy powiedziałam: „Swami, czy przyjdiesz na darszan w mandirze?”. Swami odpowiedział: „Tak, tak, nadchodzę”. Poszliśmy pospiesznie na poranne bhadźany i 15-20 minut później Swami przybył do Sai Kulwant Hall. Było niewielu wielbicieli, gdyż nie oczekiwano, że Swami przyjdzie. Gdy zasiadł w fotelu, wydawało się, że napełnił powietrze tak dużą energią, że wiele kobiet zaczęło płakać. Płakałam też, aż prawie dostałam czkawki. Nagle Swami powiedział do mnie: „Dlaczego płaczesz?”. Ze łzami w oczach powiedziałam: „Ponieważ niedługo wyjedziemy, Swami”. Kochający boski mistrz z czułością i łagodnością, powiedział: „Gdzie możesz pójść beze mnie?”. Dotknęło to głębi mojej duszy, ale moje łzy nie ustały.

Czy jednak moje serce może wyleczyć się z fizycznej nieobecności? Swami mówi, że nie powinniśmy pogrążyć się w bólu i smutku. Musimy być pełni radości i szczęścia. Tak jak Baba, który często mówi: „Bardzo szczęśliwy, bardzo szczęśliwy, bardzo szczęśliwy”. Swami chce, abyśmy byli szczęśliwi, tak jak On zawsze był. Swami jest odwieczny, jest z nami i zawsze będzie.

Autorka jest żarliwą wielbicelką ze stanu Uttarakhand



ROLA GURU BAŁ WIKAS

Dewi Radžopal

Rabini Europy chlubili się swoimi wybitnymi rodzinami, ale rabi Jeschiel był wyjątkiem. Był synem prostego piekarza. Pewnego razu, gdy rabini zebrali się podczas jakiegoś święta, każdy został poproszony o zademonstrowanie wspaniałej nauki



przekazanej mu przez jego znakomitego przodka. Po kolei rabini wygłaszali wyuczone rozprawy. Nadeszła kolej na rabina Jeschiela. Wstał i powiedział: „Panowie, mój ojciec był piekarzem. Nauczył mnie, że tylko świeży chleb jest apetyczny, więc muszę unikać stęchlizny. Może to również dotyczyć nauki”. I rabin Jeschiel usiadł.

Ta historia ilustruje cenną lekcję, którą można zastosować do nauczania Sri Sathya Sai Bal Wikas. Nauczanie musi zawsze być świeże, to znaczy entuzjastyczne, z serca i czerpać ze studni doświadczeń. Wielki filozof Platon powiedział: „Nie zmuszaj dzieci do nauki siłą i surowością, ale kieruj je ku temu, co bawi ich umysły, abyśmy my, nauczyciele, mogli z większą dokładnością odkryć geniusza w każdym i pomóc im tym samym wznieść się do wyższych ideałów”.

Dzisiejsze dziecko jest produktem epoki technologii. Jest bombardowane przez wiele rozrywek, takich jak media, Internet itp., które otwierają dla niego wiele drzwi do zabawy i wiedzy. Do tego dochodzą obciążenia akademickie i nadmiernie entuzjastyczni rodzice, którzy zapisują dziecko na zajęcia pozalekcyjne, pozostawiając mu bardzo mało czasu. W związku z tym rola guru Bal Wikas jest bardzo trudna. Spójrzmy teraz na niektóre wyzwania, przed jakimi stoi dziś guru Bal Wikas.

Integracja tradycji z nowoczesnością

Dawniej dzieci siedziały w napięciu w klasach Bal Wikas, kiedy guru opowiadał im mitologiczne historie. Opowieści rozpałały wyobraźnię, a dziecko chłonęło wartości. Dzisiejsze dzieci i dorośli stoją w obliczu konfliktu tradycji z nowoczesnością. Dzieci muszą wypracować postawę, która sprawi, że zrozumieją, że w tradycji nie wszystko jest złe, a w nowoczesności nie wszystko jest dobre. Indie słyną z antycznej kultury, która podkreślała takie wartości jak tolerancja, prawdomówność, brak przemocy i pokój. Wiele naszych tradycyjnych zwyczajów ma podstawę naukową, którą należy wpoić w umysły dzieci. Harmonizowanie tradycji z nowoczesnością pomoże dzieciom stawić czoła wyzwaniom dnia dzisiejszego, a jednocześnie zaszczepić indyjską kulturę.

Erozja wartości w społeczeństwie

W dzisiejszym społeczeństwie następuje szybka erozja wartości. Prawdomówność stała się kwestią wygody. Oszustwa i korupcja stroją się w zbożne szaty. Ludzie stali się samolubni, chciwi i nieuczciwi. Zapomnieliśmy o naszym obowiązku wobec społeczeństwa. Globalizacja, konsumpcjonizm, materializm, terroryzm i niewłaściwe wykorzystanie nauki i technologii to niektóre z czynników, które przyczyniły się do tej sytuacji.

Dziecko jest pod wpływem wszystkiego, co dzieje się wokół niego, więc my, guru, musimy wymyślić sposoby i środki, aby przeciwdziałać tym negatywnym wpływom. Budowanie bliskich relacji z dziećmi pomoże w zrozumieniu problemów, z jakimi borykają się one w szkole, domu lub na zewnątrz. Testy postaw i odgrywanie



ról będą miały duży wpływ na przekształcanie osobowości dzieci. Opowieści, śpiew nabożny i medytacja wprowadzą w dzieciach miłość, oddanie i spokój. Co ważniejsze, ucą się korzystać z umiejętności rozróżniania, która pokazuje im, co jest dobre, a co złe. Wizyty w domach spokojnej starości, sierocińcach i we wioskach pomogą im zrozumieć znaczenie służby.

Wpływ mediów i niewłaściwe korzystanie z gadżetów

Postęp nauki i technologii sprawił, że świat szybko się rozwija. Odkrycia naukowe pomogły człowiekowi pokonać czas i przestrzeń. Internet i środki masowego przekazu opanowują dzieci, atakując je nieustannie wszelkimi informacjami, które mają wpływ na ich myśli i styl życia. Dzisiaj dzieci poddawane są przemocy w domu i na zewnątrz. Spotykają się z presją rówieśników i padają ofiarą wszelkiego rodzaju nałogów. Dzisiejsze dzieci rzadko bawią się wieczorem, ponieważ mają nowego towarzysza do zabawy - telefon komórkowy. Telewizja, gry wideo i komputer zastąpił telefon komórkowy, który ma wiele funkcji. Wiele mówiło się o grze Blue Whale, która jest przykładem negatywnego wpływu korzystania z tego urządzenia.

Dzieci, które przychodzą na nasze zajęcia, muszą zdobyć wiedzę na temat zalet i wad korzystania z tych gadżetów. Aplikacje takie jak WhatsApp mogą być używane do tworzenia grup w klasach, w których można wysyłać wiadomości związane z nauczonymi tematami. Internet można przeglądać w celu zbierania wiedzy na różne tematy, które następnie dzieci mogą prezentować, zwłaszcza z Grupy 3 podczas seminariów i prezentacji w Power Point.

Nawyk czytania, który szybko zanika w dzisiejszym pokoleniu, musi zostać przywrócony. Dobra książka jest towarzyszem życia i wyostrza nasz intelekt i kreatywność. Posiadanie małej biblioteki dobrej literatury dla dzieci w każdej klasie Bal Wikas pomoże w kultywowaniu tego nawyku. Dzieci również należy zachęcać do uprawiania sportu i gier, ponieważ pomagają one w fizycznym rozwoju dziecka.

Różnorodność

Indie to państwo wielojęzyczne, wielokulturowe i wieloreligijne. Dzieci nawleży uczyć doceniać tę jedność w różnorodności. Choć jesteśmy tak bardzo różni, wciąż jesteśmy jednym narodem. Różne religie i wiary istniejące w Indiach są jak kwiaty w jednym ogrodzie. Zrozumienie filozofii i nauk różnych religii pomoże dzieciom zrozumieć, że wszystkie religie są jednością. W dziecku należy zakorzenić zasadę braterstwa człowieka i ojcostwa Boga.

Zapoznanie dzieci z różnymi wyznaniem przez odwiedzanie miejsc kultu, obchodów świąt i słuchanie wypowiedzi różnych przywódców religijnych pomoże im rozwinąć tolerancję i akceptację. Jak powiedział Swami: „Nasz kraj Bharatu jest jak Nandanawana. W tej Nandanawanie różne kwitnące religie powinno się uważać za rozmaite kwiaty, które dają nam anandę, czyli błogość”.



Środowisko

Sprawienie, by dziecko było wrażliwe na otaczające go środowisko, jest sprawą wielkiej troski. Zwłaszcza że powszechna jest lekkomyślna eksploatacja środowiska powodująca wylesianie, globalne ocieplenie, zanieczyszczenie powietrza i wody, zmniejszanie warstwy ozonowej, erozję gleby i zanieczyszczenia przemysłowe, by wymienić tylko kilka. Jako guru musimy uwrażliwić dzieci na to wszystko i pomóc im w ochronie środowiska. Czystość otoczenia - *swacchata abhijan*, zaprzestanie używania plastikowych toreb, nauka o odprowadzaniu wody deszczowej, segregacja odpadów, sadzenie drzew i miłość do zwierząt to tylko niektóre z rzeczy, do których dzieci mogą być zachęcane, aby zaczęły dążyć do czystych i zielonych Indii.

Rodzicielstwo

Edukacja jest jak rower. Przednie koło jest nauczycielem, który pokazuje drogę, ale tylne koło z piastą jest rodzicielskie. Jeśli tylne koło nie jedzie, przednie koło też nie pojedzie. Pokazuje to ważną rolę, jaką rodzice odgrywają w edukacji.

W przeciwieństwie do dawnych czasów, kiedy istniały wspólne rodziny, dziś mamy rodziny zatomizowane (składające się tylko z rodziców i dzieci), w których pracują przeważnie oboje rodzice. Rodzice dziś mają niewiele czasu na wychowywanie dzieci. Mamy również wysokie wskaźniki dotyczące liczby rozwodów, które prowadzą do powstania zepsutych, dysfunkcyjnych domów. Staramy się jako guru jak najlepiej rozwijać wartości u dzieci, ale jeśli rodzice nie będą ich przestrzegać w domu, nie będziemy w stanie osiągnąć naszego celu. Współpraca rodzicielska jest kluczem do pomyślnego wdrożenia Bal Wikas.

Budowanie bliskiego związku z rodzicami, zwłaszcza z matkami, ich uczestnictwo w aktywnościach klasy i kółek, sesje bhadżanowe w ich domach, zabieranie ich do Parthi itp. powoli uświadomi im, czym jest Organizacja Sai i Bhagawan. Jak wielokrotnie powtarzał Swami, edukacja powinna przynieść transformację, a nie tylko sprawić, że dzieci będą zdobywać informacje. Gdy rodzice zobaczą, jak ich dzieci rozkwitają jako wszechstronne osobowości z dobrym charakterem, zrozumieją, że Bal Wikas jest rzeczywiście boskim prezentem od Bhagawana.

Po mahasamadhi Bhagawana

Kiedy Swami był z nami w fizycznej postaci, dzieci Bal Wikas miały również wiele okazji, aby wygrzewać się w Jego nieskończonej miłości i łasce. Jego darszan, sparszan i sambhaszan przemienił wiele dzieci i ich rodziny.

Ale nowe dzieci, które uczęszczają do klas Bal Wikas, są w gorszej sytuacji, ponieważ nie mają fizycznej bliskości Bhagawana. Muszą polegać na tym, co od nas usłyszą i oglądać Swamiego tylko na filmach. W tym kontekście guru ma bardzo trudne zadanie zaszczepienia miłości i oddania Swamiemu w tych dzieciach, zwłaszcza pochodzących z domów, w których nie wierzy się w Swamiego. Musimy się zmierzyć z tym



wyzwaniem, ponieważ Swami z pewnością obdarzy te dzieci nieskończoną miłością i łaską.

Pozwólcie, że zakończę cytatem z dyskursu Swamiego skierowanego do guru Bal Wikas w dniu 14 czerwca 1983 r .

„Nie potępiajcie się jako drobnych przekupniów wiedzy. Jesteście twórcami przyszłości ludzkości. Możecie sprawić, by była jasna i radosna lub zniszczyć ją i uczynić ponurą i przerażającą. Możecie osłabić lub wzmocnić fundamenty życia. Jesteście planistami i inżynierami, którzy ustanawiają królewską drogę pokoju i dobrobytu. Jesteście promieniem nadziei, która rozjaśnia ponurą noc, ogarniającą wszystkie kraje. Jesteście odkrywcami boskiej mocy, która ożywia każdą żywą istotę i zachęca do samopoświęcenia i samowiedzy.

Wyznaczacie i tworzyacie właściwe działania, by wznieść się ku Bogu. Kierujecie oczy uczniów w głąb Rzeczywistości nakłaniając ich, by upajali się tym światłem. Przyspieszacie święty proces ignorowania i zapominania o tym, co powierzchowne, proces rozwoju boskiej świadomości, która jest rzeczywistością człowieka. *Gu* (ignorancja), *ru* (niszczyciel) - słowo *guru* przypomina o roli, jaką przyjęliście”.

Módlmy się do naszego Ukochanego Bhagawana, aby dał nam siłę, wiedzę i mądrość, by kontynuować jego misję.

- Autorka jest guru Bal Wikas i okręgowym koordynatorem Bal Wikas w Mumbaju (Maharasztra).



Ideał Bal Wikas jest wychowanie pokolenia chłopców i dziewcząt o czystych i przejrzystych sumieniach. Rzeczywisty program nauczania nie jest tak ważny, jak stworzenie atmosfery, w której szlachetne nawyki i ideały mogą rosnać i owocować. Uczniowie Bal Wikas przestrzegają dyscypliny Bal Wikas i programu nauczania tylko przez jeden dzień w tygodniu, a w pozostałe dni uczęszczają do zwykłej szkoły. Tak więc wpływ guru musi być wyjątkowo silny, bo musi działać jako katalizator w procesie modyfikacji wzorców zachowań tych uczniów.

Baba



Nowiny z ośrodków Sai

Kanada

120 osób, w tym 25 członków Międzynarodowej Organizacji Sathya Sai [MOSS], nie zniechęconych zimną, mokrą pogodą, zebrało się w Ośrodku Sathya Sai w Toronto-Jork 3 lutego bieżącego roku, aby uczcić zachwycającymi ofiarami muzycznymi oraz wnikliwymi przemówieniami jedność i harmonię międzyreligijną. Uroczystość, urządzona dzięki współpracy MOSS, Luterańskiego Kościoła St. Philips i Zjednoczonego Kościoła Metropolitalnego, służyła jako zwiastun Parlamentu Religii Świata, jaki odbędzie się w Toronto w listopadzie bieżącego roku. Po mowie powitalnej, do zgromadzenia przemówił przewodniczący MOSS z Kanady, po czym nastąpiły budzące natchnienie przemowy o ważności wartości ludzkich i połączonego wysiłku na rzecz zwalczania negatywnych sił.

W programie pojawiło się pięć międzyreligijnych wątków muzycznych. Najpierw młodzi dorośli Sathya Sai poprowadzili budującą modlitwę wszystkich wiar. Następnie Kościół Luterański St. Philips przedstawił cztery utwory, w tym hymn głoszący chwałę Boga oraz duchowy utwór afro-amerykański. Trzecim wątkiem było przedstawienie trzech gazali w tradycji sufi, podkreślających ważność miłości i jedności wśród ludzi wszystkich wiar. Czwartym występem - danym przez członków wiary Bahai - uczczono radość bycia wielbicielami Boga i poszukiwaczami prawdy. Ostatnim wydarzeniem było odczytanie przez jednego z młodych dorosłych MOSS wzruszającego listu, napisanego przez „Wiarę”, która przybiera postać istoty ludzkiej, aby napisać list do samej ludzkości. Podczas spotkań przywódcy międzyreligijni mówili o znaczeniu Tygodnia Harmonii Międzyreligijnej oraz o tym, jak ważne jest załagodzenie różnic i stawanie ramię w ramię, aby zwalczać to, co negatywne. Miejscowy kanał telewizji zamieścił relację z tego wydarzenia.

Wielka Brytania

Od czterech lat, w każdym miesiącu, młodzi dorośli z różnych części Londynu wspólnie rozdają jedzenie bezdomnym w centrum Londynu. 2 marca bieżącego roku narodowa gałąź służebna oraz młodzi dorośli dali gorące jedzenie około 85 ludziom w the Strand, Charing Cross. Bezdomnym dano też suche, zapakowane obiady na wynos, przyrządzone z miłością przez wolontariuszy Sathya Sai.

Ukraina

Pod koniec stycznia obecnego roku ok. 40 osób uczestniczyło w trzydniowym Zjeździe Narodowym. Wśród konfliktów i niezgody w kraju i na całym świecie, trafnie wybranym tematem zjazdu było „Jedność nas ochrania”, zaś myślą przewodnią: „Každy wysiłek na rzecz uświadomienia sobie jedności, będącej podstawą postrzeganej



różnorodności, jest krokiem ku boskiemu życiu”. Zjazd rozpoczął się nabożnym śpiewem, po którym nastąpiło przemówienie powitalne. Przedstawiono działalność Europejskiego Instytutu Edukacyjnego Sathya Sai (ESSE), objaśniając znaczenie wiedzy uzyskanej przez praktyki duchowe i stosowania jej w codziennym życiu oraz uświadamiania sobie jedności wśród różnorodności. Drugiego dnia przedstawiciele różnych ośrodków i grup Sathya Sai przedstawili sprawozdania ze swojej działalności w ostatnim roku.

W ostatni dzień podzielono się doświadczeniami i naświetlano wagę stosowania się do nauk Baby. Wieczorem uczestnicy pracowali w dwóch grupach, aby wystawić przedstawienie kukiełkowe dla dzieci, poświęcone powszechnym wartościom ludzkim.

Mauritius

12 marca obecnego roku Międzynarodowa Organizacja Sathya Sai z Mauritiusa świętowała 50. rocznicę niepodległości kraju, przygotowując Marsz na Rzecz Wartości w Lallamatie, jednej z najbardziej rozwiniętych wiosek w tym kraju. Wydarzenie to ściągnęło 200 osób, w tym dzieci, które uczestniczyły w nim z wielkim zapałem i radością. Marsz miał na celu uświadomienie innym, jak ważne jest życie zgodne z wartościami ludzkimi oraz ożywienie patriotycznego ducha. Przy pomocy barwnych eksponatów umieszczonych na ruchomych platformach, przez plakaty, pokazy i pieśni wyrażono potężne i dające natchnienie przesłania dotyczące wartości ludzkich. Ów doniosły dzień pełen był patriotycznego żaru, w duchu którego dzielono się naukami Baby. Uroczysty pochód zatrzymał się na Placu Bissoondojał, aby złożyć hołd niezującym już profesorowi Basdeo Bissoondoyal za jego nieoceniony wkład w zdobycie przez kraj niepodległości. Marsz zakończył się pieśniami oddania i pieśnią patriotyczną.

Stany Zjednoczone

7 października 2017 roku 139 wolontariuszy, w tym 37 zawodowych lekarzy o różnych specjalnościach, świadczyło bezinteresowną służbę ponad 200 ludziom. Prawie połowa pacjentów miała mniej niż 19 lat. Oprócz wszechstronnych badań zdrowotnych zapewniano bezpłatne okulary, szczepienia przeciw grypie, badanie krwi i przeprowadzano zapisy na bezpłatne badania piersi w Ośrodku Rakowym St. Louis. Przeprowadzono również zapisy dla dawców szpiku kostnego. Dzieci otrzymały przybory szkolne, sprzęt sportowy i kaski rowerowe - te ostatnie otrzymało 55 dzieci. Dokonano przeglądu dziecięcych fotelików samochodowych; 16 wymieniono na nowe. Na tegorocznym jarmarku zdrowotnym wprowadzono dwie nowe aktywności sewy: trening relaksacyjny i opiekę nad zwierzętami domowymi.

– Międzynarodowa Organizacja Sathya Sai



Bharat

Gudżarat: Jak co roku, również w tym roku, 1 kwietnia 2018 r. odbyła się uroczystość upamiętniająca wizytę Bhagawana w dniu 31 marca 1967 r. w Waghaldhara High School w Walsad w stanie Gudżarat. Głównym gościem był Sri Dalichandbhai Shah, członek zarządu Waghaldhara High School.

Zgodnie ze słowami Swamiego „Służba człowiekowi jest służbą dla Boga”, rozdano 46 par koszul i pantofli wszystkim uczniom z internatu Adiwasi, uczącym się w liceum, a następnie dwa pojazdy trójkołowe zostały ofiarowane potrzebującym.

Koordynator programu, Sri Harshadbhai Naik, opowiadał o odwiedzinach Swamiego w 1967 roku. Następnie Sri Manohar Trikannada, prezes stanowy w organizacji Śri Sathya Sai Sewa w Gudżaracie, wygłosił bardzo inspirujące i motywujące przemówienie, które jak zawsze natchnęło wszystkich entuzjazmem do służenia.

Następnie główny gość Sri Dalichand Shah podzielił się swoimi doświadczeniami i podziękował Bhagawanowi, który zasiał ziarno w 1967 roku, a które obecnie rozkwitło jako nowoczesny college i hostel.

Następnie wielbiciele śpiewali uduchowione bhadżany.

Obecny był również Sri Kirtibhai Desai, który jest jednym ze świadków wizyty Bhagawana i który utrwalił obecność Swamiego na tej świętej ziemi swoim aparatem fotograficznym 51 lat temu.

Dżammu i Kaszmir: Narodowa Narajana Sewa jest skrupulatnie wykonywana w szpitalu Government Medical College w Bakszinagar, Dżammu. W każdą niedzielę rano podaje się herbatę i przekąski opiekunom pacjentów przyjeżdżającym z odległych miejsc w celu leczenia w szpitalu członków rodzin i krewnych. Ten rodzaj działalności służebnej jest również prowadzony w Szpitalu SMGS, Shalamar Chowk w Dżammu w każdą niedzielę przez wolontariuszy z Organizacji Sai. W każdy czwartek pożywienie podawane jest pacjentom szpitala chorób klatki piersiowej w Bakshinagar, a ta działalność Organizacji została doceniona przez administrację szpitala.

Obóz weterynaryjny odbył się w kwietniu 2018 r. we wsi Shikha Peer (Marh, Dżammu) pod kierunkiem weterynarza dr M.L. Sharmy. Prawie 150 krów i bawołów leczono z chorób nóg i jamy ustnej, a właściciele bydła uczyli się o higienicznej i opłacalnej hodowli.

Radżastan: Organizacja Śri Sathya Sai Sewy w Radżastanie i Szpital Serca Sathya Sai w Radżkot zorganizowali 25 marca 2018 r. obóz badań serca w Sri Sathya Sai College w Dżajpurze. Premier Radżastanu Wasundhara Raje Scindia była głównym gościem programu inauguracyjnego. Programowi przewodniczył sędzia Sądu Najwyższego Kalpesh Jhaweri. Przebadano ponad 650 pacjentów kardiologicznych, a



301 pacjentom podano daty operacji serca w Radżkot.

Ponad 300 wolontariuszy Sewa Dal z różnych dzielnic Radżastanu wykonało sewę. Z tej okazji Wasundhara Raje uhonorowała dwóch kardiologów, dr. P.K. Dasha i doktora Warsha Bain za ich niestrudzoną służbę. Przekazała także formalne decyzje o operacji dla pierwszych 10 pacjentów placówki. Przemawiając z tej okazji pani premier powiedziała: „Jestem szczęśliwa, że wcześniej otrzymałam darszan Bhagawana i jego błogostawieństwa. Podążając za pięcioma ludzkimi wartościami (prawdą, prawością, miłością, niestosowaniem przemocy i pokojem), jak to przewiduje Bhagawan Baba, Indie mogą ponownie osiągnąć dawną chwałę i stać się światowym liderem”- dodała. Opracowano szczegółowe ustalenia dotyczące pacjentów i ich rodzin, w tym ich transportu i zakwaterowania. Pacjentom i ich rodzinom oferowano darmowe jedzenie, herbatę, przekąski i maślanekę. Program miał szeroki zasięg w mediach drukowanych i elektronicznych.

Tamil Nadu: W święto Iśwarammy wykonano w Sai Sruti, boskiej siedzibie Bhagawana w Kodaikanal, muzykę nabożną i programy sewy.

Wielu wielbicieli uczestniczyło w religijnym programie, który został przedstawiony jako ofiara dla Bhagawana i Boskiej Matki Iśwarammy w dniu 5 maja 2018 r. Program rozpoczął się od Sai Kathy, opowieści o Bhagawanie autorstwa byłych uczniów Bal Wikas z Madurajskiego dystryktu. Następnie śpiewano pieśni religijne przygotowane przez młodzież z Chennai Metro West.

Narajana Sewa została wykonana 6 maja 2018 roku. Wieśniacy z odległych zakątków tłoczyli się, aby otrzymać prasadam Bhagawana. Program poranny rozpoczął się przemówieniem przewodniczącego Kodaikanal Samithi - Śri Sathya Satisha, po którym nastąpiły dwa programy kulturalne wykonane przez studentów Bal Wikas w okręgach Kodaikanal i Theni. Program poranny zakończył się ofiarowaniem prasadamu Swamiego około 2400 osobom. Mężczyznom zostały rozdane koce, a sari – paniom. Podkładki egzaminacyjne i materiały do pisania rozdano 530 dzieciom, które przyszły z rodzicami.





Kontroluj kaprysy umysłu

Ludzki umysł oscyluje jak wahadło zegara, tu i tam. Dopóki będzie trwało to niezdecydowanie umysłu, człowiek będzie doświadczał tylko dwoistości. Ale kiedy umysł przestanie się wahać, stanie się spokojny i stabilny. Dopiero wtedy doświadczy jedności dźiwu (indywidualnej duszy) i Brahmana (Boga). Dlatego człowiek powinien kontrolować kaprysy swojego umysłu. Dopóki umysł oscyluje, jesteś ograniczony przez czas. Kiedy umysł stanie się nieruchomy i urzeczywistnisz zasadę jedności, przekroczysz czas.

- Baba



Tłum. Grzegorz Leńczuk, Bogusław Posmyk

